

# Echo

Rok V, № 17. Łódź, sobota 19 stycznia 1929 r.

**Ceny ogłoszeń:**  
 Za wiersz milimetry 6 - lamowy:  
 pod tekstem i w tekście 40 groszy;  
 za tekstem 30 groszy; nekrologi i  
 komunikaty 30 gr; zwyczajne 25 gr.  
 Za wyraz: drobne 15 groszy; po-  
 szukiwania pracy 10 groszy; naj-  
 mniejsze ogłoszenie 1.50 zł. dla bez-  
 robotnych 1 złoty. — Zamieszczone:  
 (bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne  
 o 100 procent drożej.  
 Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówio-  
 nem miejscu 50 proc., 3-kolorowe  
 80 proc. droższe. Za termin druku  
 administracja nie odpowiada.

Redakcja: Zawadzka 1. — Admini-  
 stracja: Piotrkowska 11. — Telefo-  
 ny: 38-28, 228 i 229.  
 Redaktor lub jego zastępca oraz  
 dyrektor wydawnictwa przyjmują  
 od godziny 1 do 2 po południu.  
**Cena prężneraty:**  
 Miesięcznie w Łódzi 3 zł. 20 gr  
 na prowincji 4.50, zagranicą 9.50  
 Odnoszenie do domu 40 gr.  
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia  
 honorarium uważane są za bezpłatne  
 Rękopisów zarówno użytych jak  
 odrzuconych redakcja nie zwraca.  
**Cena 20 gr.**

Widziałem Ciebie wczoraj  
 7. szybą Cadillacca,  
 Spójrzałaś w moje oczy  
 A potem spleciałaś raka.



Miał szaleć — ja swe nerwy  
 Trzymałem nadal w szachu  
 I szepty ust gorące  
 Przyjąłem bez przestrachu.

Pamiętam jak dziś — do mnie  
 Mówiłaś w charlestonie.  
 Ze pożar trawi serce...  
 Ze ciała twoje płonie.

Nie bałem się pożaru —  
 Wyjaśnić mi wypadki...  
 Nas wtedy kołysała...  
 Strażacka maskarada.

## Polska heroldem pokoju na wschodzie Europy.

Posel Patek zawiózł do Moskwy

### odpowieź rządu polskiego na notę sowiecką.

Warszawa, 19. 1. (Od wł. k.)  
 Odpowiedź rządu polskiego na  
 notę sowiecką jest wygotowa-  
 na. Zabrał ją ze sobą  
 poseł Patek,  
 który wczoraj wieczorem od-  
 jechał z Warszawy do Mos-  
 skwy. W nocy tej Polska wy-  
 raża swą zgodę na zawarcie  
 wschodnio-europejskiego pro-  
 tokółu  
 do paktu Kelloga.  
 Dotychczasowa wymiana not  
 między Warszawą a stolicami  
 państw sąsiednich dotyczyła  
 przystąpienia tych państw do  
 ogólnego protokołu obejmują-  
 cego całą  
 wschodnią Europę.  
 Z propozycją zwołania special-  
 nej konferencji państw wschod-  
 nych rząd polski dotychczas je-  
 szcze nie występował.

## Staly kontakt między Gdynią a portami angielskimi.

Cztery okręty obsługiwane będą przez polskich dowódców i polski personel.

Warszawa, 19. 1. (Od wł. k.)  
 Jak doniosła prasa poranna do  
 Londynu wyjechał dyrektor  
 departamentu morskigo

inżynier Nosowicz. W celu  
 szczegółowego omówienia ze  
 sterami angielskimi organiza-  
 cji stałego kontaktu morskigo  
 między Gdynią a portami an-  
 gielskimi. Jak się dowiadujemy  
 obecnie po powrocie inżynie-  
 ra Nosowicza nastąpi  
 mobilizacja personelu  
 technicznego i administracyj-  
 nego dla okrętów polsko-brytyj-  
 skiego towarzystwa. 75 proc.  
 udziału w tej spółce znajduje  
 się w rękach  
 rządu polskiego.  
 Polsko-brytyjskie towarzy-  
 stwo okrętowe rozporządza  
 4-ma statkami, które będą kur-  
 sowały pod flagą polską i be-  
 dą obsługiwane wyłącznie  
 przez dowódców i personel  
 polski.

## Zgłodniały wilk na ulicach Wilna.

Popłoch wśród przechodniów.

Wilno, 19. 1. (Od wł. kor.)  
 Wczoraj Wilno przeżyło niesia-  
 mowita sensacje. Mianowicie  
 w godzinach popołudniowych  
 na przedmieściu Antokol poja-  
 wił się zgłodniały wilk. Dzięki  
 „gość” wywołał wśród pasan-  
 tów olbrzymią panikę. Kto  
 mógł uciekał do bram, a skle-  
 pikiarze zamykali na gwałt skle-  
 py.  
 Zaalarmowana policja we-  
 spół z przechodniami zarządzi-  
 ła pościg. Wilk widocznie miał  
 szalony apetyt, bowiem  
 wpadłszy do składu miesa  
 spałaszował wszystkie wiktua-  
 ly wystawione na bufecie.  
 Rzeźnik ze strachu zemścił.  
 Do wilka oddano szereg strza-  
 łów... niecelnych.  
 Wilk nasycałszy się dowoli,  
 machnął ogonem i uciekł z mia-  
 sta.

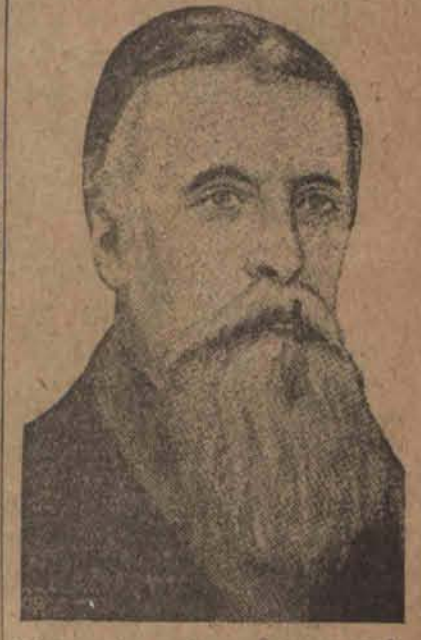
## Sala dla dziennikarzy w gmachu urzędu pocztowego w Zakopanem.

Zakopane, 19. 1. — Staraniem  
 czynników sportowych, Mini-  
 sterstwo Poczty i Telegrafów po-  
 le-  
 do urządzić dla wygody dzien-  
 nikarzy z kraju i z zagranicy,  
 bioracy udział w międzynarod-  
 wych zawodach narciarskich o  
 mistrzostwo Europy dużą  
 halę z mównicami.

## W stan spoczynku...

Warszawa, 19. 1. (Od wł. k.)  
 W najbliższym czasie przenie-  
 sieni będą

w stan spoczynku  
 prezes Sądu Najwyższego Mo-  
 gilnicki Aleksander oraz sędzia  
 tegoż sądu, były prezes rady  
 miejskiej Warszawy Ignacy  
 Baliński.



Wczoraj nestor pisarzy pol-  
 skich, Aleksander Świętochłow-  
 ski, laureat nagrody literackiej  
 m. Łodzi obchodził 80-tą rocz-  
 nicę urodzin.

## Samobójstwo kupca na cmentarzu.

Ojciec odebrał sobie życie  
 na grobie córki zmarłej w 1919 roku.

Łódź, dnia 19. 1. — Wczoraj  
 na cmentarzu katolickim przy  
 Ogrodowej był terętem  
 jednej z wielu  
 tragedii życiowych.  
 W godzinie 4 po południu,  
 ubielony śnieżem cmen-  
 tularz zmierzchni, rozległ  
 głębie szych  
 wystrzał rewolwerowy.  
 Echo tego strzału doszło u-  
 szu dozorcę cmentarzewego,  
 który począł dochodzić przy-  
 czyn. Wędrując między groba-  
 mi, na jednym zauważył leżące  
 go z rozłożonymi rękoma,  
 twarzą w śniegu  
 mężczyźne dostawio odzianego  
 Dozorca jednocześnie dostrzegł  
 z przerażeniem na śnieżnym ca-  
 łunie czerwona plama.  
 Jak się okazało, nieznajomy  
 strzelił sobie w skroń. Kula roz-  
 sadziła mu czaszkę. Zawiadomio-  
 na o wypadku policja do przy-  
 bycia na miejsce stwierdziła, iż  
 popełnił samobójstwo Stanisław  
 Słuta, lat 41, kuciec, zamieszka-  
 ły w Łodzi, przy ul. Piotrkow-  
 skiej 52.  
 Stanisław Słuta odebrał so-  
 bie życie na grobie  
 córki, zmarłej w r. 1919.  
 Powodem tragicznego czyn-  
 nu najprawdopodobniej zły stan  
 materialny, chociaż niektórzy

## urmistrz miasta zastępcą ministra.



urmistrz miasta Belgradu, Ko-  
 Kaunimandi, zastępcą ju-  
 wiańskiego ministra spraw  
 anicznych, Marinkowicza,  
 podczas jego choroby.

## Matka zamordowała dziecko toporkiem.

Dzieje grzechu lekkomyślnej dziewczyny

Łódź, 18 stycznia. We wsi  
 Podgórzycze, gminy Tum, w po-  
 wiecie łęczyckim słynęła z uro-  
 dy 25-letnia, Bronisława Olcza-  
 kówna,  
 córka zamożnego wieśniaka.  
 Otaczał ją rój wielbicieli, da-  
 remnie usiłujących pościć  
 względy Olczakówny. Dumna  
 dziewczyna odrzucała wszy-  
 stkie oferty matrymonialne.  
 Jednemu atoli udało się po-  
 zykać względy Olczakówny.  
 Przez kilka miesięcy trwający  
 romans on przerwał i wyjechał  
 w niewiadomym kierunku. Nie-  
 co później Olczakówna urodzi-  
 ła synka.  
 Zawistne przyjaciółki wzięły  
 Olczakównę i jej niefortunny ro-  
 mans na języki, co ją wielce zde-  
 nerwowało. Ubiegłej nocy, ko-  
 rzystając ze snu domowników  
 Olczakówna zamordowała swo-  
 je niemowlę toporkiem, potem  
 skrwawione ciało zagrzebała  
 w szopie pod toriem.  
 Rano zbrodnię odkryto i po  
 śladach krwi dotarto do mogilki  
 niemowlęcia.  
 Zawiadomiono policję. Bada-  
 na Bronisława Olczakówna  
 przyznała się do zbrodni i wska-  
 zała miejsce gdzie ukryła  
 okrwawiony toporek.  
 Zwłoki niemowlęcia zabez-  
 pieczono do czasu zejścia komi-  
 sji sądowo-śledczej.  
 Olczakównę przewieziono do  
 więzienia.  
 Potworny czyn lekkomyślnej  
 dziewczyny wywołał w okolicy  
 przynębiające wrażenie.

## „Przymusowa dymisja”.



Wysoka rada Armii Zbawienia zmusiła generała Bootha do ustąpienia ze  
 stanowiska przewodniczącego wskutek złego stanu zdrowia. Jak wiadome  
 generał Booth odrzucił żądanie dobrowolnego ustąpienia z zajmowanego sta-  
 nowiska. Powyżej siedmiu „komisarzy”: (od lewej) — Cunningham, Brengle,  
 Yaumauro, Hav, pani Traunce, Mitchell i Haines.



# Żołnierz powinien drażyć nieprzyjacielowi zebra...

## Oblicze wojny.

Zapewne żaden kraj nie nawiązywał do tego bardziej, jak Niemcy, ażeby w drastyczny sposób przypomnieć sobie okrucieństwa wojny. Uczyniono to w Lipsku, gdzie otwarto właśnie wystawę wojny światowej, jako pendant do wystawy gazowej w Frankfurtie nad Menem. Oto parę spostrzeżeń i refleksyj z tej wystawy.

Wiele miejsca poświęcono naturalnie fotografiom. Są tam kolekcje, zbioru z rozłożonych zwłok, zburzonych domów, zniszczonych grobów, spalonych miejscowości; zbiorowisko najszybszych i najsłabszych obrazów, które wywołały wrażenie nawet na dawnych żołnierzach, walczących w najbardziej smutnych obszarach.

Jedną z bardzo uczeszcanych sal jest ta, która wykazuje co cierpią ludność walczących krajów.

W Niemczech z początkiem wojny tak pisze: „Żołnierz powinien zabijać, powinien drażyć nieprzyjacielowi zebra bagnem, szwyczącą klingą płatać wroga na sztuki, to jest jego święty obowiązek, a nawet jest to służba Boża”.

# Silne trzęsienie ziemi nawiedziło Wenezuelę.

Nowy Jork, 19. 1. — Północne wybrzeże Wenezueli zostało nawiedzone wczoraj silnym trzęsieniem ziemi, które trwało dziesięć minut. Liczne budynki runęły, przewody telefoniczne i telegraficzne oraz przewody elektryczne zostały porwane. Na-

więcej ucierpiało miasto Cumana, w którym prawie wszystkie domy zostały zniszczone lub uszkodzone. W samym mieście jest 25 osób zabitych oraz wielka liczba rannych. Z innych miejscowości brak jeszcze dokładnych wiadomości.

# Potop śniegowy trwa

## Mrozy zelzały.

Zima tegoroczna jest przedmiotem obszernego omawiania każdego dnia, ponieważ daje się nam we znaki w sposób dawno nie odczuwany, a w szczególności stwarza sytuację często nieprawdopodobnie stwierdzając t. zw. „figle”, które mają

charakter złośliwy.

Oto temperatura zmieniają się w ciągu dnia bardzo często, tak często, jak zmienia się kierunek wiatru. Tak samo ma się rzecz z opadami śnieżnymi, które wykazyują wprost fantastyczną zmienność.

jeszcze ciągle o przeszkodach w komunikacji kolejowej szosach i w zatokach Pomorza całe wybrzeże jest lodowami na szerokich morskich. W Kolonii Słupsku kilka parowozów lodowami na szerokich morskich. W Kolonii Słupsku kilka parowozów lodowami na szerokich morskich.

## ZAPOWIADANIA

MROZÓW. Obserwatorium po komunikacji przesyłanym doniosło wczoraj, że temperatura w wodach nad Morzem Bałtyckim w najbliższym czasie należy oczekiwać zakończenia okresu mrozów, nie wyklucza jednak możliwości dalszych opadów śniegu.

D. med. Jan Chrzanowski ul. Rzgowska powrócił.

# Bistras następcą Waldemarasa?

## Gadający premier litewski wyraził gotowość ustąpienia ze stanowiska.

Kowno, 19. 1. W kołach zbliżonych do rządu litewskiego krąży pogłoski o nowym nieporozumieniu pomiędzy Smetoną a Waldemarasem. Tym razem tem nieporozumienia jest sprawa traktatu handlowego z Lotwą oraz stanowisko Waldemarasa wobec partii politycznych.

Waldemarasa wyraził gotowość ustąpienia ze stanowiska. Na widownię polityczną w Kownie wysuwa się b. premier dr. Bistras, przywódca chadecji.

Charakterystycznym jest że „Lietuvos Aidas”, organ urzędowy, oświadcza, że z pomiędzy wszystkich partii opozycyjnych możliwa jest jedynie współpraca z chadecją. Dowodziłoby to zbliżenia chadecji do prezydenta Smetony.

# Dom wypoczynkowy dla urzędników prywatnych w Zakopanem.

Zakopane, 19. 1. Kilka dni temu został sprzedany pewnej spółce akcyjnej w Katowicach jeden z największych i najstarszych hoteli w Zakopanem, „Morskie Oko”, będący własnością p. Władysława Dzikiewicza. Hotel ten został sprzedany za 150.000 dolarów. Według krążących pogłosek hotel ten ma być zamieniony na Dom Wypoczynkowy dla urzędników prywatnych.

# Chińskie cienie na tronie afgańskim.

## Obalona dynastia gotuje się do skoku po koronę.

London, 18. 1. — Z Afganistanu donoszą, że wódz powstańców Saka, który obwołał się królem i przybrał imię Habibullah, postanowił wypuścić cało ze stolicy zdetronizowanego przez siebie trzydniowego króla Inayatullaha.

Wysłańcy Habibullahi zwrócili się do posła angielskiego w Kabul z prośbą o ułatwienie wyjazdu b. królowi wraz z otoczeniem. Władze brytyjskie oddały do dyspozycji Inayatullaha kilka samolotów, które odtransportowały b. króla z 6 żonami, 2 braćmi królowej Suraji i kilkunastu notablami do Peshawaru.

Inayatullah ma zamiar udać się do Kandaharu, gdzie bawi już Amanullah, który przedostał się tam w zebrawiu przez linię bojową i obóz powstańcy.

W Kandaharze obaj zdetronizowani bracia rozpoczęli przygotowania do wiosennej wyprawy przeciw uzurpatorowi tronu.

W przeszłej walce podzielił się na dwa obozy. Po stronie Amanullaha, który rozporządza siłą 4 tys. ludzi stanął szczyty Durrani i Momand. W posiadaniu jego będą miasta Kandahar i Jellaaband. Natomiast nowy król Habibullah ma w swym reku stolicę i otaczającą ją część kraju wraz ze szeregiem oddziałów.

Król Habibullah ogłosił odezwę od nrodu i przyjął przedstawicieli duchów wstawa, którym oświadczył, że kawi wszystkie reformy Amanullaha.

odstraszająco i przerażająco działa na dzisiejszego obywatela spis wszystkich tych substancji, którymi zaprawiano wojenny chleb. Substancjami tymi były: otręby, ziemniaki w kształcie postaci, suszona kalarepa, suszone buraki ziemniaki, mielone buraki cukrowe, mielony wrzos, perz, mielone liście dębu, buki i innych drzew, mielona koniczyna itp.

Jakby szczyderstwo brzmia dzisiaj wszystkie te obietnice wojenne i proklamacje, których w najlepszym wypadku nigdy nie udało się dotrzymać. Jako charakterystyczne możemy wymienić chociażby jedno: „Niemiecki pastor Schettler, który w dziele o „W imię Bo-

# Kiedy Laniucha stanie przed sądem?

## Termin ustali dzisiejsze posiedzenie wydziału gospodarczego S. O.

W dniu dzisiejszym wydział gospodarczy Sądu Okręgowego w Łodzi rozpoznaje z formalnej strony sprawę Laniucha a mianowicie w kierunku nadania jej biegu i wyznaczenia terminu rozprawy, obrony z urzędu i t. p.

niej chwili, decyzja co do wyznaczenia terminu sprawy półrocznego Laniucha zapadnie dopiero w godzinach popołudniowych. Najprawdopodobniej jednak o ile nie zajdą żadne przeszkody sensacyjna ta sprawa odbędzie się w

Z OSTATNIEJ CHWILI. Jak się dowiadujemy w ostatnim numerze — posiedzenie trwa.

# Adwokat krakowski z obcym językiem powrócił do pracy zawodowej.

Z Krakowa donoszą: Adwokat Goldblatt, który przed 10 dniami Pstrugowa obciął język, urzędował dziś do raz pierwszy w swej kancelarii. Był również u sędziego śledczego Pelczara, który prowadzi sprawę przeciw Pstrugowej o ciężkie uszkodzenie ciała.

Goldblatt czuje się dobrze, wprawdzie jeszcze nie wymawia wyraźnie niektórych dźwięków, jednak jest nadzieją, że będzie mówił zupełnie poprawnie.

# Mróz hula po polach i atakuje ludzi.

Łódź, 19 stycznia. Wczoraj rano na torze kolejki wąskotorowej Kalisz — Turek, tuż pod wsią Czartki przy przejeździe wiśniacy znaleźli trupa mężczyzny około 40-letniego. Przerażeni dokonaniem odkry-

ciem zawiadomili najbliższy posterunek policji powiatowej, która zwołała zabezpieczyła na miejscu. Komisja lekarska ustaliła, że mężczyzna ów poprostu zmarł na śmieć. Nazwiska tragicznie zmarłego

## Giełda.

- Pierwsza przęda warszawska  
London 43.24.  
Nowy Jork 8.89.  
Paryż 34.86.  
Szwajcaria 171.52.
- Druza przęda warszawska  
Dolar w obrotach prywatnych 8.89.
- Pierwsza przęda łódzka  
Warszawa 57.91.  
Złoty 57.94.  
Dolar 5.145.  
Przekaz na Warszawę 8.895
- DOLAR W ŁODZI.  
Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-iej efekty po kursie — 8.85  
Prywatnie dolar w żądaniu 8.89  
W placeniu 8.88  
Tendencja spokojna. Podaż dostateczna.

mężczyzny, z powodu braku przy nim jakichkolwiek dowodów dotąd nie stwierdzono. Trupa przewieziono do przychodni miejskiego w Kaliszu.

# Łódzkie złodziejki sklepowe na występach w Lwowie.

Ze Lwowa donoszą: W jednym z sklepów galanterijnych przy ul. Akademickiej we Lwowie aresztowano dwie wytwornie ubrane złodziejki sklepowe Matle Wszedłowska i Szafite Goldbergo wa. W podszewkach drożocen-

nych futer złodziejki znajdowały się specjalnie urządzone kieszenie do ukrywania skradzionych przedmiotów. Dochodzenia wykazywały, że są to zawodowe złodziejki sklepowe przybyłe do Lwowa z Łodzi.

## Zdarzenia i wypadki

ubiegłej doby.  
(-) Minister Reichshevy Groener poszukuje obecnie winnych ujawnienia kompromitującego Rzeszę memoriału.  
(-) Dnia 18 b. m. pod przewodnictwem prezesa rady ministrów prof. Partla odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym załatwiono szereg bieżących spraw, a m. in. da ministrów przyjęła projekt ustawy ratyfikacyjnej o przystąpieniu Polski do paktu Kelloga oraz projekt ustawy o podatku drogowym od pojazdów mechanicznych.  
(-) Według orzeczenia lekarzy, stan zdrowia marszałka Focha pozostawał bez zmian.  
(-) Budowa kolejki elektrycznej Łódź — Tomaszów rozpoczęła się o uzyskaniu pożyczki zagranicznej.  
(-) Pod przewodnictwem naczelnika Ankersztajna odbyło się posiedzenie sekcji miesięcznej miejskiej komisji cennikowej, na którym zapadła uchwała w kierunku obniżenia cen mięsa i wy-

robów masarskich. Cena wieprzowiny obniżona została o 15 groszy na kilogramie w letalu, wołowina o 10 groszy, cielęcina o 15 groszy, wyroby masarskie wieprzowe od 10 do 50 gr. na 1 kg., wyroby kosztujące masarskie od 15 do 20 gr. na 1 kg.  
Uchwała ta została zatwierdzona przez Magistrat Łodzi i nowe ceny obowiązują od najbliższego dnia.  
(-) Ministerstwo Pracy zawiadomiło związki robotnicze i związki przemysłowców w Łodzi, że postanowiło nie udzielać więcej poleceń na prace nocne w przemyśle włókienniczym.

Włókiennictwo było dotąd jedyną gałęzią produkcji, której Ministerstwo zezwalało na prace nocne celem przeciwdziałania bezrobociu.  
Wzjatki od powznowszego za kazu będą stosowane tylko w małych miejscowościach jak

Zawiercie i Żyrardów, na że zwolnienie zmusiły wywołały wzrosty bicia gdw zwolnienie cy zatrudnieni nocni by możliwość znalezienia w innych fabrykach. ten poczyniono tylko ciar kilku najbliższych cy, noczem nastąpiła likwidacja pracy nocnej myśle włókienniczym.  
(-) Według tymczasowego obliczeń głównego urzędnika w przemyśle włókienniczym z przylwizjono do Polaków za 238.395.000 zł. ziono zaś za 200.173.000 zł. Bieżące saldo bilansu wlec 20.222.000 zł. dy w listopadzie było ono kwota 5.989.000 zł. handlowy ubywało w przemyśle włókienniczym. Wzrost zmniejszył się o 45.000.000 zł. zmniejszył 22.689.000 zł.

## Król Jerzy opuści Londyn.

### Rekonwalescencję odbędzie w krajach południowych.

Londyn, 19. 1. — W stanie zdrowia króla Jerzego nastąpiła zasadnicza poprawa. W najbliższym czasie król Jerzy będzie opuścić Londyn i udać się na dalszą rekonwalescencję do krajów południowych. Dziś nadeszło do króla lewskiego zaroszenie cia rekonwalescencji w krajach Kanarviskich.

## Straszna śmierć młodego wieśniaka w płonącej stodole.

Wczoraj w godzinach popołudniowych we wsi Maćlaka gmina Wilcza Góra powiat słupski wybuchł pożar w stodole Juliana Jeske. Syn jego 24-letni Edward refino swoje życie stracił w świątku tak nieczłowiecznie na

Wszystkie rzeczy w stodole zostały spalone. W chwili wybuchu młody wieśniak znajdował się w stodole. W chwili wybuchu młody wieśniak znajdował się w stodole.

Wszystkie rzeczy w stodole zostały spalone. W chwili wybuchu młody wieśniak znajdował się w stodole.

Wszystkie rzeczy w stodole zostały spalone. W chwili wybuchu młody wieśniak znajdował się w stodole.

Wszystkie rzeczy w stodole zostały spalone. W chwili wybuchu młody wieśniak znajdował się w stodole.

Wszystkie rzeczy w stodole zostały spalone. W chwili wybuchu młody wieśniak znajdował się w stodole.

Wszystkie rzeczy w stodole zostały spalone. W chwili wybuchu młody wieśniak znajdował się w stodole.

Wszystkie rzeczy w stodole zostały spalone. W chwili wybuchu młody wieśniak znajdował się w stodole.

Wszystkie rzeczy w stodole zostały spalone. W chwili wybuchu młody wieśniak znajdował się w stodole.



rekordowego programu z okazji 25-lecia wielkiej ameryk. twórci Fox-Film-Two.

# Dolores Del Rio

w przepięknym dramacie współczesnym

Ponadto nad program: Wspaniała komedia pełna tempa i rozmachu

## „Autem po szczęście“

z zachwycającą Magde Bellamy w roli głównej

Wielka orkiestra symfoniczna pod kierunkiem TEODORA RYDERA

Początek przedst. o godz. 4-iej, w sob. i niedziela o godz. 12-iej w poł. ostatniego o godz. 10 wieczór.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł., w soboty i niedziel, od godz. 12-iej do 3-iej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Nr. 1  
Business  
ada 1 lub  
wojowski  
złogosci  
dwie lu  
w wygol  
wzylke  
stwie, al  
m. Bv  
e stare  
a juz licz  
genda, Je  
ze gaz  
stępac  
Nasz bu  
dz. 8 ran  
obfite s  
sloniny,  
ynki i gr  
enia prze  
zety, co r  
asu na ro  
sprze ud  
wa miast  
wspólny  
w komun  
kolej  
to nasz  
się w s  
się tan  
do godz.  
to stanow  
później,  
nie, Prze  
owu pusta  
ie na drug  
lub do r  
wia się d  
3-ciej. P  
nda w t  
i znajom  
kalka min  
gna do  
zem zate  
zlin prac  
kreskie, z  
k kilku go  
synowa i  
o której  
mamy p  
RAMEA  
Bilet  
Pakiż on  
dnie lato  
dopiero k  
cie! Był t  
wczas mto  
szalały za  
wygladał  
jej Ewar  
nie widzi  
nie lat...  
smutek.  
zniałal s  
Co mu str  
tupa  
za wszys  
M-me  
nie w Sain  
nie po wsi  
rzali dwo  
zawiesz  
wej, a dru  
owyczal. M  
dosładala  
się mied  
i dostaw  
i klienteli.  
na pewne  
arston zn  
być matke.  
Psiol obin  
kie, rykn  
przed sz  
nie wbuł  
wizdali je



# Szalone tempo pracy w amerykańskim biurze.

## Jak żyje businessman?

Businessman amerykański posiada 1 lub 2 pokojowe biuro w wujorskiej City i stosownie do zległości swych interesów jedną, dwie lub trzy sekretarki z wygolonymi karczkami w krótkich sukienkach. Sam jest zwykle młody. Nie wie, gdzie się podziewają starzy panowie, ale nigdy ich nie widział. Być może, że nawet istnieje starego Rockefellera, który już liczyć 88 lat, jest tylko legenda. Jest tylko rzeczą pewną, że gazety w odpowiednich etapach czasu donoszą o nim.

Nasz businessman wstaje o 8 rano kąpię się i spożywa obfite śniadanie, złożone z słoniny, kawy lub herbaty, owoców i grzanek. Podczas tej przerwanej 64 stron tygodni gazety, co pozostawia mu mało czasu na rozmowy z żoną. Następnie udaje się do biura. Budowa miasta zmusza go do używania wspólnych popularnych środków komunikacji. Zwykle jeżdżąc kolejką podziemną.

Moja nasz businessman znajduje się w swoim biurze. Zjawia się tam zwykle dopiero po godzinie 10, a im wyższe jest stanowisko, tym przychodzi później, często dopiero w południe. Przed godziną 2 biuro owo pustawia. Businessman idzie na drugie śniadanie: do kłuby lub do restauracji. W biurze widać się dopiero około w południe. Przerwę wspomnianą spędza w towarzystwie przyjaciół i znajomych. O godzinie 5 znowu sika. Sekretarki pozostają kilka minut, aby upięknić swe twarzyczki i pedałować do kolejki podziemnej. Następnie czterech do pięciu godzin pracy. Należy jednak przyznać, że ta praca w ciągu kilku godzin jest niezwykle intensywna i utrzymywana w tempie, o którym my Europejczycy mamy pojęcie. Również co

łączenia telefoniczne są wprost doskonałe. Amerykanin może dostać 20 połączeń w czasie, którego używa dla uzyskania jednego połączenia.

Nasz bohater wyszedł zatem ze swego biura. Opuścił dzielnicę przemysłową. Jego dzień pracy się skończył.

Wieczorów nie spędza Amerykanin prawie nigdy w domu. Poezja ogniska domowego jest w Ameryce przeżytkiem dawnych, dobrych czasów. Amerykanin lanknie wieczorem latwej rozrywki. Udaje się zatem do kina lub do teatru.

—X—

Europa ma dziś całą galeryę dyktatorów. Pomiędzy nimi znajduje się pierwszy miejsce dyktator Rosji bolszewickiej — Stalin. Jest to mały, który trzyma w swych rękach władzę nieograniczoną, w rzeczywistości władzę większą, niż carowie absolutni.

Nie ma jednak dosć siły, aby pokonać gospodarce trudności królu, które coraz więcej się niertza. Człowieka tego właściwie nikt bliżej nie zna. Jest on małym, skrytym, podstępny uparty, w środkach nie przebiegający.

Doskonały portret czerwonego cara daje nam jego dawniejszy sekretarz przyboczny B. Bażanow, który zdołał uciec z Bolszewii i w rosyjskim czasopiśmie „Wozroźdzenie”, wychodzącym w Parwju, daje światu wprost sensacyjne szczegóły o wartości i charakterze bolszewickiego dyktatora.

Stalin jest niepodzielnym panem Rosji. Rząd sowiecki i polityka komunistyczna są tylko jego narzędziami i składają się z powolnych służ jego. Jego polityka w Europie zupełnie fa-

szywie osadzają. Jest on bowiem bezwzględny zwolennikiem systemu komunistycznego i żelazna ręka dusi wszelką prywatną inicjatywę w życiu gospodarczym i społecznym. Wszelkimi środkami zwalcza on wszelkie dążenia, któreby upodabniały ustroj gospodarczy Rosji do ustroju europejskiego. — Walki wewnętrzne, obecnie w Rosji się toczące, wskazują, że istnieje tam radykalna lewica komunistyczna i prawica, która objawia tendencje do kompromisu, z ustrojem kapitalistycznym Stalin popiera lewicę i celowo kopie coraz głębsza przepaść pomiędzy dwoma obozami.

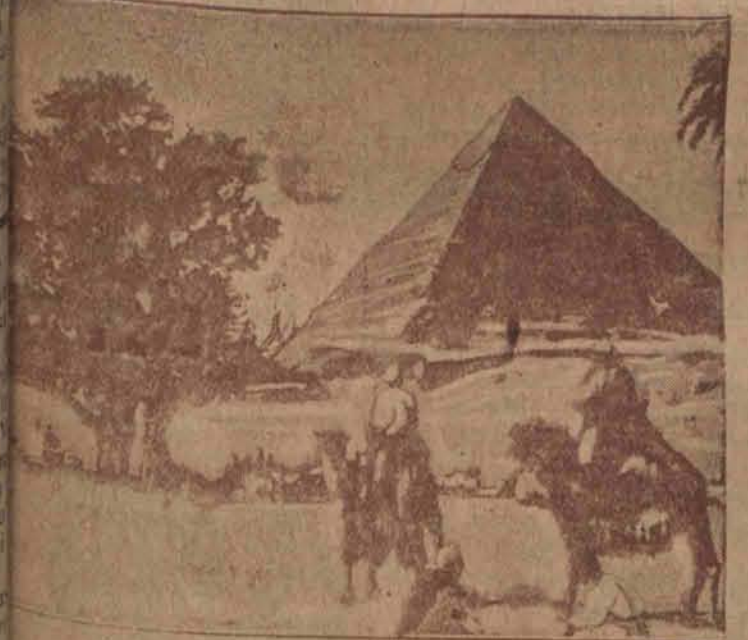
Bażanow, który jako sekretarz osobisty poznał Stalina jak rzadko kto, tak opisuje jego poglądy:

„Stalin rozumie w następujący sposób: Jestem nieograniczonym panem Rosji. Gdybym dopchnął stan rzeczy w kierunku umiarkowanym, by ją uciągnąć do ustroju europejskiego, to moja zależność by była w ręku mocarstw europejskich. Dlatego zdecydowanie jestem w polityce między narodowej. Miedzy narodami jest i powinna być normalne stosunki. Nie chcę wpływu na Trzecia Międzynarodówka, a Rosja sama, gospodarstwo słaba, nie da mi żadnego oparcia. Byłbym w tych warunkach tylko małym pionkiem na arenie międzynarodowej. Mam dwie drogi przed sobą: Jeśli pójdę na prawo stracę swą władzę, a co najmniej obniża się moją wpływy. Jeśli pójdę na lewo będę nietylko niepodzielnym panem Rosji, ale moją rolą w międzynarodowej polityce będzie coraz większa. Gdy rewolucja zatrumfuje w innych państwach, może się stać dyktatorem świata.”

Tak rozumie Stalin, wierzący w możliwość rewolucji światowej.

Bażanow przedstawia Stalina jako człowieka nader skrom-

### W kramie faraonów.



U stóp piramidy.

### RAMEAU. Bilet powrotny.

Jakiż on był slichny, kiedy pięć latki! A dziesięć! A dopiero kiedy kończył pięć lat! Był taki dziekny, że już czas młode paniny w gmięszalały za nim z miłości... Wyrwał się w dwadziestu laty jej Ewaryston? Tego mat nie wiedziała, bo wyjechał ośm lat... dziewczętności i smutek, smutek wielki! — Czekał serce starej kobie Co mu strzeliło do głowy? — głupia historia, o której wszyscy wiesz.

M. i M. me Mageq mieli pięć lat w Saint-Tuc i rozwodzili się po wsi na osie, którego zaszali dwoma koskami z loterii, zawieszając mu jeden z ławki, a drugi z lewej strony wyjechał. M. me Mageq sadosiadała swego osła. I oboje siedzieli między dwoma koskami i dostawiali pieczywo klienteli. Kiedy jednak za przystawienie pewnego dnia, syn jej Ewaryston zniewolony był wyjechał.

Dzisiaj, obudzony czej niż kiedy, ryknął zbity lirycznie przed szkoła, której uczyli go wbychneńi śmiechem i twiliadali jeżdżca, wołając:

— Czy ci nie wstyd, Ewarysto, stercząc na osie, zamiast rozwiąć swój chleb w tem, jak piekarz z Cagnoite? — Ewaryston aż zbładł z gniewu i nie chciał już nazajutrz dostać osła.

Gwałtowna sprzeczka z ojcem, groźby, razy nawet i Ewaryston, wprowadzony z równowagi, wyjechał do Bordeaux najprzód, a do Paryża potem. Nigdy nie widziano go już w Saint-Tuc.

Dwadzieścia lat minęło od tej pory. Ojciec Mageq umarł, a syn nie przybył na jego pogrzeb nawet. Czy przyjedzie na pogrzeb matki? Rzecz wątpliwą! Ach! kiedy myślała o tem...

M. me Mageq musiała z czasem odstąpić piekarnię. Ka pitał, otrzymane ze sprzedazy wydała w ciągu czterech lat. Teraz jest bez grosza, a starość się zbliża... Ewaryston nie daje znaku życia. Na Nowy Rok jedynie przysła pocztówkę z pieciu przepisowemi słowami, ze swoim podpisem i adresem. Jak często zmieniał mieszkanie! — Niewdzięczne dziecko! Co robi tak daleko? Czy wzbogacił się? Czy matka ma umrzeć bez jego pocałunku, na oczach tego pocałunku, który odradu stworzy jej wrota raj?... Tak. Umrzę niedługo. Nie

watpi o tem. Pewnego listopadowego dnia przeziebiła się. — Kaszel, gorączka, męcznienie; zapalenie obu płuc. — orzekł doktor.

Pelen współczucia doktor ten zaproponował jej jednego ranka:

— A gdybym ja do niego napisał, do pani syna? Gdybym ja doniósł, że pani jest chora, bardzo chora? — Przecieżby napewno! Proszę mi dać jego adres!

Matka promienieje. Och! Niebo się przed nią otwiera! Głosem przerywanym recytuje:

— Ewaryst Mageq, 89, ulica Simitra Parwż (187).

— — — — —

Przyjechał siwiejący, chudy, zgarbiony mężczyzna. Meż czyżna tym był Ewaryston. — Ach, nie wyglądał na czterdzięci lat!... I nie był bogaty! Ubrany po pańsku, w kombinezonu, krawacie i kapeluszu, ale wszystkie takie zmiente, nie świeże! Matka nie mogła się od też wstrzymać.

— Biedaku! — szepnęła, tułac go do piersi.

On to był jednak. Powoli odnajdywała jego czy, poznawała usta. Ach, jak było słodko widzieć go znnow i słyszeć! Tydzień minal. Chora zauważyła, że syn ze smutną twarzą liczył dni... Pewnej nocy,

kiedy Ewaryston myślał, że śpi, usłyszała, jak owtal doktor: — Jak myślisz, doktorze? Czy długo jeszcze pociągnie? — Nie — odparł doktor pół głosem.

— Wiedz... przed niedziela? — Nigdy nie można przewidywać. Pana obecność tak jej robi dobrze! Ale dlaczego mówisz pan o niedzieli? — Bo mam bilet powrotny, który od niedzieli... Chora matka słyszy to!... Z piekła chyba spadły łzy, które zrosiły jej rozpalone policzki. Ale zrozumiała, uspokoiła się i przebaczyła. Czyż matka nie przebacza zawsze? Biedny Ewaryston! Nie może odrocznąć wyjazdu! Tobv kosztowało z pięćdziesiąt franków może. — Ten Paryż tak daleko! A po niedzieli!... — Będę się starała — rzekła do siebie, zamykając oczy — umrzeć przed niedziela.

Odmówiła różaniec na tę intencję.

— „Przed niedziela!“ — powtarzała po każdym dzielsiatku.

Policzyła dni: środa, czwartek, piątek... Ach! Jeszcze żyje w płatek? Czyż Bóg jej nie chce wysłuchać?

W sobotę z rana Ewaryston objawiał silne zdenerwowanie,

Krecił się koło chorei, macał puls, słuchał serca... — Zdaje mi się, że to koniec — szepnął do sasiadki, która czuwała u wejłowia starszki. Puls słabnie. Nie rusza się. Widzi pani? Matka wstehnęła. Wiedz Bóg ja wysłuchał. Nareszcie. Ewaryston bydzie mógł wykorzystać swój bilet powrotny.

Poludnie Ewaryston był bardzo zaabsorbowany. Musiał już pakować się. Przyłożył rękę do czoła chorei.

— Alez... — szepnął.

— Tak, — zawołała, siedząc nagle na łóżku i wyciągając ręce z pod koldry. Ciepło, nieprawdaż? Ciepłe jeszcze żyje! Nie może umrzeć. A jutro niedziela!... Ach, przepraszam cie! Przepraszam! Robiłam, co mogłam. I, kakaic, przytulila syna do serca, do tego niednego serca które nie chciało przestać bić.

Ewaryston osłupiał, jak gdyby piorun weń uderzył.

— Ach, matko! Wiedziałaś o tem? — Tak, wiedziałam! I serdecznie Boga prosilam, aby mi dał umrzeć w porę. Ale nie wysłuchał mnie, widzisz! Ja, równie jak i ty, nie mam pieniędzy na kuno innego biletu, potem... Wiedz też, że czekakaj!... Jedź zaraz do tych, których kochasz, mój synku!

Bo musisz tam jakaś kobiete kochać! Jedź! Jeżeli będę żyła, wytłumaczę ci. Jeśli zaś umre... — O! Nie umrzesz, mamol! — zawołał, padając na kolana. Pewien jestem, że nie umrzesz. Tak Bóg chce, abvś żyła i abym ja został.

— Synu! — zawołała chora z rumieńcem zszczęścia i po wracającego zdrowia na twarz.

Blyszczącymi oczami przyglądała się synowi, który nagle przeobraził się w człowieka o innym spoirzeniu, innym uśmiechu, innym sercu. Ewaryston z przed lat dwudziestu, drogi, piękny i taki kochający stał przed nią zmartwychwstała, kochająca i odmłodzona.

— — — — —

Ewaryston został, jak zapowiedział: jego matka wyzdrowiała, jak ja upewnił. I oboje założyli nowa piekarnię, piekli razem chleb i rozwozili go po wsiach już nie na osie, który pobudzał ucziwów do śmiechu, ale na rasowym koniu, który zwracał uwagę znawców. A za pięć lat beda mieli własne auto, jak piekarz z Cagnoite, piękny wóz, na którym ludzie czytają beda, jeśli Bóg pozwoli!

Piekarnia w Saint - Tuc Kawiarnia — Cukiernia Mageq matka i syn.

Tłum. Jotsaw.

# Duch teściowej klóci się z zięciem.

## Tragikomiczny wypadek w Palermo.

W mieście Palermo zdarzył się niedawno fakt, który obecnie żywo jest omawiany przez prasę włoską.

Pewnego dnia znikła mianowicie p. Franciszka Brunelli, która mieszkała ze swą córką i zięciem.

Mimo wszelkich poszukiwań nie można jej było odnaleźć wreszcie musiano dojść do rezultatu,

że p. Brunelli popełniła samobójstwo. I rzeczywiście w kilka dni później wydobyto z morza zwłoki kobiece, w których mimo ich zniekształcenia stwierdzono wielkie podobieństwo do p. Brunelli. Gdy ponadto stwierdzono, że owa zmarła kobieta miała

falszywe zęby, zięć jej i córka czekali stanow-

czo, że są to zwłoki p. Brunelli. Wobec tego postanowiono uzasadnić wspaniały pogrzeb i przeprowadzić p. Brunelli z wszelkimi honorami na miejsce wiecznego spoczynku.

W rzeczywistości jednak p. Brunelli wcale nie umarła. Opuściła tylko dom zięcia i wyjechała do znajomych, gdyż pokłóciła się z jakimś powodem ze swym zięciem. Gdy teraz w gazetach wyczytala swoją własną niepsydrę, a nawet dowiedziała się o dniu swego pogrzebu, wsiadła do pociągu i powróciła do Palermo. Idąc z wściekłości, przeknana, iż urządzono jej złośliwego psiąnsa, wpadła do pokoju, w którym córka modliła się właśnie przy trumnie swej matki. Młoda kobieta ujrawszy p. Brunelli sądziła, iż ma przed sobą ducha matki.

Z przestachu dostała gwałtownego ataku nerwowego i padła na ziemię bez przytomności.

Obecnie córka jest bardzo chora, teściowa klóci się dalej z zięciem, a policja stara się wświetlić tajemnicę wydobytych z morza zwlok.

**DOKTOR WOŁKOWYSKI**  
 Cegielniana 25, tel. 26-87.  
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.  
 Przyjmuję od godz. 8-10, 12-2 i 4-8, w niedziela i święta od 9-11, Panie od 4-5.

**Dr. med. H. LUBICZ powrócił**  
 ulica Cegielniana 43, tel. 41-32.  
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i mocznicowych. Naświetlanie lampą kwarcową.  
 Dla pań od 3-5 oddziel. poczekalnia  
 Przyjmuję od godz. 8-10 i od 5-8.  
 Dr. med.

**Pamiętajcie o invalidach wojennych.**

### Siostry Wells



które z ogromnem powodzeniem tańczą w teatrzykach nowojorskich.



### Domowe ognisko.



Gwiazda filmowa Ruht Beeni w domu zamienia się w czulą matkę pilnując jak oka w głowie swych „bobasków”.

### Przyślijcie wperw mydło!... Sowiecka manja ankietowa.

Ludność sowiecka, pozbawiona oddawna najprymitywniejszych artykułów pierwszej potrzeby, jak mydła, igiel, świec, manufaktury — jest natomiast formalnie zarzucana wszelakimi pytaniami ankietowemi, dotyczącymi niejednokrotnie wręcz humorystycznych i małych. Słynne były owe „ankiety” rozsyłane do wszystkich wsi wiejskich o... przeważających kolorach upierzenia domowego ptactwa, lub maści bydła, a nawet... ilości wróbla.

Oto nowa próbka takich właśnie ankiet, epidemicznie grasujących w Sowietach, o której pisze „Wieczernia Moskwa”.

Określony komitet ochrony zdrowia w Błagowieszczeńsku rozsyła kolejną ankietę do wszystkich wioskowych sołtysów na temat...

prania białizny.

Kiedy odpowiedzi wróciły do urzędu, okazało się, że obydwaj sowieccy znaleźli dość skuteczną sposobność walki z zanudającymi ich ankietami.

Na pytanie: „Jaki jest grunt w waszej wiosce?” odpowiedź brzmiała: „Jak się który upije — to grunt chwytaje się pod nogami!”

„Czego piją wodę w waszej wiosce?” — zapytuje kwestionariusz. Odpowiedź: „Z dzbanków!”

„Jaki jest kolor i smak wody?” — Odpowiedź: „Kolor może biały, a może nijaki. Po wypróbowaniu wody... 424 st. dzień — straciliśmy wszelki smak do wody. Co do wódki — gorzałka!”

Pyt.: „Czy woda mydli się przy praniu dostatecznie?”

Odp.: „Nasz „sowiec” nie zajmuje się praniem białizny. Od mieszkańców zebranie wiadomości okazało się niemożliwe — wobec tego, że... nigdy tego nie czynią...”

W dopisku do kilku kwestionariuszy widniała wymowna prośba:

„Przyślijcie wperw mydło — a później możecie dowolnie zadawać głupie pytania...”

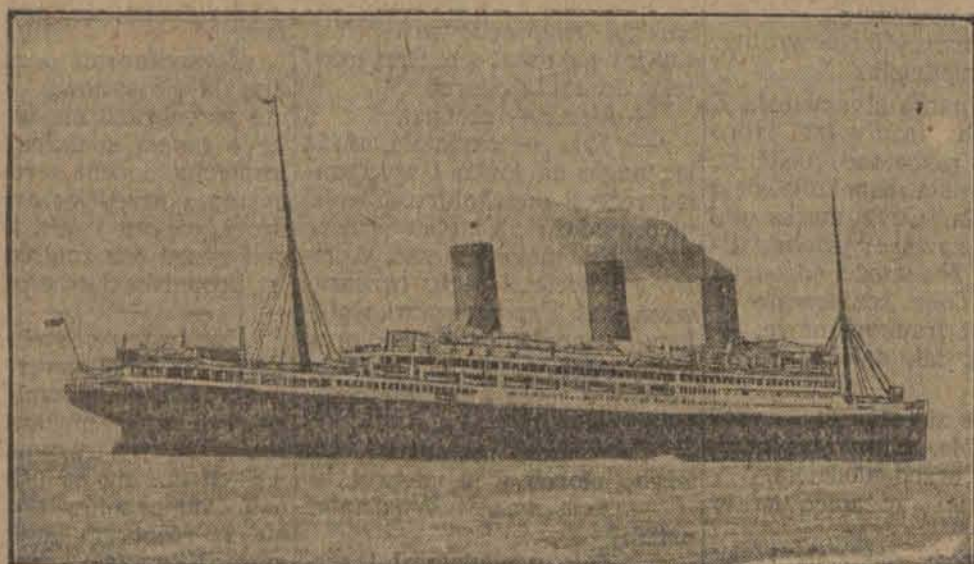
Każda ankietka jednak przynosi jakąś pozytywną korzyść...

### Tancerka na lodzie.



Efektowna jazda na łyżwach.

### Nieszczęśliwa podróż „Majesticu”.



Parowiec angielski „Majestic” (dawniej niemiecki „Bismarck”) podczas podróży do Ameryki stoczył okropną walkę z burzliwymi falami Oceanu; jedna z fal, o pojemności kilku tysięcy ton wody, wtargnęła do wnętrza okrętu; ubikacje 3 klasy zostały zniszczone zupełnie, natomiast w kabinach załogi, położonych niżej, woda sięgała 2 metr. wysokości. Skutki są fatalne — w kilka godzin uległa porażeniu, 1 kucharz zabity oraz 5000 worków pocztowych wraz z zawartością zniszczonych.

**„ZACHĘTA”** **BIGAMJA**

Wielki dramat ludzki, główny proces o dwużonstwo. W rolach głównych: Marja Jasobini i Henry George.

Początek od g. 4.30, w soboty i święta od g. 12 w pol. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Zgierska Nr. 26  
Dziś i dni następnych!

### Samochód majora Segrave. Budowano go w rozmaitych warsztatach Niespodzianki dla Ameryki.

W tych dniach wykonany został samochód, którym major Segrave spodziewa się pobić rekord szybkości w wyścigach samochodowych, mających się odbyć w przyszłym miesiącu w Ohio. Auto, któremu pojeździe champion, jest arcydziełem, czemś w rodzaju nad-samochodu, jakiego dotychczas jeszcze nie było.

Według opinii rzeczoznawców samochód ten jest w stanie rozwinąć szybkość przewyższającą o osiemdziesiąt kilometrów na godzinę, rekordy aut znanego dotychczas typu. Major Segrave spodziewa się że zwycięży, albowiem według dokonanych przezeń obliczeń osiągnie on w najgorszym razie 384 kilometry szybkości na godzinę. Ale to jest minimum. Przy sprzyjających okolicznościach major ma nadzieję osiągnąć 475 kilometrów.

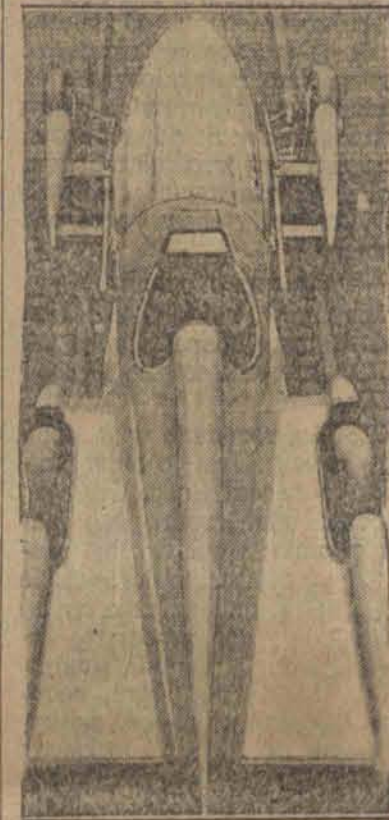
Jeżeli ta rzecz się uda, będzie to rekord niełada, bo pobije na wet rekord szybkości aeroplanów.

Rozumie się, że samochód, przeznaczony do tego celu jest zbudowany zupełnie inaczej, aniżeli zwykłe auta wyścigowe. Jeden z pionierów lotnictwa, kapitan Irwing, włożył wiele trudu w obmyślenie najwłaściwszej dla tego samochodu karoserji. Należało tak ją zbudować, by opór powietrza uczynił jaknajmniejszym.

Samochód jest wąski do ostatnich granic. Można by powiedzieć żartobliwie, że poprzednio zdjęto mu miarę, by samochód dobrze na nim leżał.

Ku tyłowi karoserji kończy się stalowymi płytami, które złączone razem stanowią kąś spiczasty. Do tych płyt stalowych przyczepiony jest ruchomy dyszel, którego zadaniem jest przeszkodzić by auto, wskutek nadmiernej szybkości nie przewróciło. Szalona szybkość powoduje niezliczoną liczbę obrótów koła, a jednocześnie znaczne powiększenie ciepła, mające w pewnych wypadkach doprowadzić do katastrofy. Dlatego samochód zaopatrzony jest w system rur z krążącą w nich zimną wodą, powodującą ciągle oziębianie się dolnej części wozu. Samochód ma długość 8 i pół metra i waży odpowiednio do tego 3 tonny. Konstrukcja poszczególnych części i karoserji zamówiona została w rozmaitych warsztatach.

Środek ten okazał się potrzebny, ponieważ chciano uniknąć możliwości, iż model samochodu będzie znany i naśladowany jeszcze przed wyścigami. Finansuje przedsiębiorstwo angielski król cementowy D. J. S. Piper, jeden z najbogatszych przemysłowców w Anglii. Dał na ten cel nie mniej niż 20.000 funtów do rozporządzenia. Część pieniędzy została



Samochód majora Segrave widziany z góry.

### Listy miłosne w szyfrowanym języku. W ciemnych labiryntach ponurej zagadki.

Detektywi Scotland Yardu usiłują od kilku dni wyjaśnić tajemniczą zbrodnię. Przed dziesięciu tygodniami zniknął 57-letni kupiec, Vivian Messiter, przedstawiciel amerykańskiego towarzystwa naftowego, ze swego mieszkania w Southampton. Przed dwoma dniami znaleziono zwłoki Messitera w garażu, w którym ułokował swój samochód. Co do osoby mordercy i motywów czynu brak wszelkich poszlak. Policja londyńska wie tylko, że Messiter pozostawał w korespondencji ze swoją przyjaciółką, zamieszkałą w Nowym Jorku, gdzie spędził wiele lat przed wojną jako inżynier. Listy Messitera do jego nowojorskiej przyjaciółki były ułożone w szyfrowanym języku, podobnie jak odpowiedzi kobiety. Listy Amerykanki nie były nigdy podpisane, ponieważ Messiter jest żonaty.

Osobistość owej kobiety tonie za tem w mroku tajemnicy. Wizja lokalna w garażu wykazała, że do Messitera strzela-



Ulubiona artystka komedjowa Laura La Plante, w swojej kreacji, w filmie Universalu p. t. „Jedwabna pończota”.

### Poeta — włamywacz. Mieszkanie w lesie.

Dwa te zawody niebardzo się z sobą zgadzają, czego najlepszym przykładem jest historia, która się niedawno zdarzyła w Moskwie.

Pewien robotnik kolejowy, wróciwszy do domu, zastał swoje mieszkanie kompletnie splondrowane przez złodziei. Jedyną rzecz, jaka na miejscu wpadła w ręce policji, była to kartka papieru z nabazgranym na niej bardzo naiwnym wierszem. Ponieważ ów robotnik twierdził, że nie jest autorem wiersza, o czym zresztą świadczy różnica w charakterze pisma, policja przyszła do przekonania, że kartka musiała wypaść z kieszeni złodzieja.

Kilka dni po tym wypadku zrewidowano chatę znajdującą się w lesie w pobliżu Moskwy, zamieszkiwaną przez jakąś podjeżdżaną osobistość. Mieszkaniec tej chaty nazwiskiem Dymitr Czyniełow oświadczył, że jest poetą i zamieszkał w lesie, ażeby żyć w spokoju, zdala od zgłębku miasta.

Przeszukano ubogą izbę i znalaziono tam całą masę manuskryptów, zawierających dłuższe i krótsze poezje. Poza tem jednak znaleziono tam również szereg prozaicznych przedmio-

### „Miss Czechosłowacka”



Jedzie na międzynarodowy konkurs piękności do...

### Reklama to potęga



W sklepie... Skromny klient... Właściciel sklepu... takie posiada już... pan...

**Zapisz się zaraz**  
na członka  
**Komitetu Floty Narodowej**  
który ma na celu  
**budowę floty morskiej**  
wkładka  
**ROCZNIE 1 złoty ROCZNIE**  
Warszawa, Elekoralna 2.  
Tel. 30-34  
P. K. O. konto czekowe Nr. 30.

**LECZNICA.**  
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY przy Górnym Rynku.  
Piotrkowska 294, tel. 22 - 89 (przy przystanku tram. pablanieckich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie osypy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje. Opatrunki.  
Porada 3 złote.  
Wizyty na miasto.  
Zabiegi i operacje od umowy Kompletne światła. Naświetlania lampy kwarcowe. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe, mosiężne.  
Dla pań od 4-5 oddziel poczekalnia

Biurowy ogłoszeń „PAR” w Poznaniu wydaje własnym nakładem czasopiśmiennictwo: „Powszechna Gazeta Fryzjerska”, „Przegląd Krawiecki”, „Gazeta Malarzka” oraz „Warsztat Metalowy”  
**„Warsztat Metalowy”**  
dwutygodniowy poświęcony zagadnieniom przemysłu i rzemiosła. Każdy numer „Warsztatu Metalowego” opracowany jest przez fachowców w przemyśle metalowym i zawiera bogatą liczbę liczb i rysunków technicznych.  
Niezbedny poradnik przy kalkulacji robót. Tylko dla fachowców bezpłatny doradca fachowy i prawny! „Warsztat Metalowy” powinien znajdować się u każdego rzemieślnika metalowego.  
Prenumerata kwartalna za 6 grubych zeszytów tylko 1 zł. Na półroczną 2 zł. Na roczną 4 zł. Wskazywać należy wpłacać do Administracji „Warsztatu Metalowego” w Poznaniu Al. Marcinkowskiego 11 lub przez P. K. O. na konto nr. 30.  
**Na żądanie okszowe numery bezpłatnie**



## Gorąca walka o sznur wisielca.

### Samobójstwo nieszczęśliwego szewca.

Z Przemysła donoszą: Z obawy przed aresztowaniem popełnił tu samobójstwo Kazimierz Chromiak, (lat 52) szewc, zamieszkały u Anieli Medyńskiej przy ulicy Dalekiej 23.

Chromiak był wieszany w jakas aferę paserską, wskutek czego zostały przeciw niemu wdrożone dochodzenia karno-sądowe. W toku dochodzeń dołączyła się do paserskiej także sprawa niebezpiecznych pogródek. W ten sposób prześledzony Chromiak, którego w ostatnich czasach powodziło się gorzej niż zazwyczaj, bardzo się martwił i nie ukrywał się z tem, że nie przeżyje zagrażającej mu hańby jego zdaniem, zupełnie niezastużonej sam się sprzatnie.

Kiedy więc Medyńska powróciwszy po kilku godzinach pobytu w mieście, zastała wszystkie drzwi mieszkania zamknięte, zaczęła walić i w końcu otworzyła drzwi. Kiedy więc Medyńska powróciwszy po kilku godzinach pobytu w mieście, zastała wszystkie drzwi mieszkania zamknięte, zaczęła walić i w końcu otworzyła drzwi.

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy specjalistów ZAWADZKA I  
czynna od 8 rano do 9 wieczór od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta w niedziele i święta od 9-2 pp.  
Leczenie chorób WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCICOWYCH I SKOROZYCZNYCH  
Badanie krwi i wydzielina na syfilis i trypan.  
Konsultacje i porady w urzędowym gabinecie światła-leczniczym.  
Kosmetyka lekarska  
Oddziałna poczekalnia dla kobiet  
**PORADA 3 zł.**

pozamykane, była niemal pewna, że Chromiak nie zastanie już przy życiu. Złe te przecucia jej nie zawiodły, gdyż, po odsunięciu drzwi, znaleziono Chromiaka wiszącego na grubym sznurze na drzwiach od strychu. Wszelkie próby ratunku okazały się już spóźnione, gdyż, zdaniem lekarza, śmierć nastąpiła jeszcze przed kilku godzinami.

Walka o sznur wisielca przybrała — jak slychać — rozmaite boje antycznych pomiędzy aspirantami do kawałeczka talizmanu, który, wedle zabobonu zakonienionego wśród gminu przynosi szczęście i chroni od mroźów.

#### KRATECZKI.

# Lwowianka w sercu łodzianina.

## Awanturnicza miłość studenta.

Kobieta — przyczyna wszelkiego zła, zawsze musi być mniej lub więcej ukrwta spreżyna każdej przkroei sprawy, bowiem z natury swej sieje wokół niepokój, chaos i nieporozumienie.

Tak rozmyślał przystojny młodzieniec, syn bogatych rodziców, łodzianin Karol K., który dopiero przed dwoma laty ukończył szkołę średnią, jednak kobieta zdolała go już zaprowadzić przed kratki sądowe i przed „krateczki“ Echa.

Spędzali razem upolne chwile miłosnych uśmiechów, szentali sobie słowa zapewnienia wierności, miłości wiecznej do grobu i poza grób. I kto wie, czy historia ta nie skończyłaby się jak najładniej, czy ani pan sedzia Pawłowski, ani skromny autor niniejszego, nie musieli by w dniu wczorajszym zastanawiać się nad jakąś inną sprawą, gdy by nie rozkaz szanownego państwa, który rzekł do Karolka: sy nu mój! Skończyłeś szkołę średnią, pojedziesz więc teraz do Paryża i tam bedziesz studiował nauki specjalne.

Tragiczne i pełne łez było pożegnanie Leokadii i Karola.

Z Grudziądza donoszą: Wczoraj o godz. 7-ej wieczorem w bramie przy ulicy Ogrodowej nr. 23, znaleziono leżące tuż obok bramy, około 25 lat liczącego mężczyźnię, ze związanymi rękoma i zakneblowanymi ustami.

Ręce nieznanego skrupowane były trzeźma chusteczkami do nosa, zaś na szyi ofiary uwiązany był

gruby sznur. Nieznany człowiek był w stanie jakby nieprzytomnym i wydawał głośne jęki oraz niezrozumiałe słowa.

Zawiadomiona natychmiast policja zapiekowała się nieszczęśliwym, odstawiając go do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono, iż człowiek ten jest

umyślowo chory

lub też pozbawiony jest władzy umysłowej za pomocą jakiegoś narkotyku.

Przy tajemniczym człowieku nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych, które pozwoliłyby stwierdzić tożsamość nieszczęśliwego. Mężczyzna ubrany był w garnitur robotniczy. W kieszeniach ubrania znaleziono jedynie szczerki podarowanego listu oraz fotografii, również podartej — pozatem okulary, używane do samochodu.

Z treści listu, który udało się policji złożyć i odczytać — niestety nie można ustalić ani adresata, ani nadawcy.

List pisany jest przez kobietę i widocznie, do nieszczęśliwego mężczyźnię, datowany w Warszawie 10 stycznia, o treści miłosnej. Fotografia — złożona — przedstawia podobnie

młodej i pięknej kobiety. Tajemniczy mężczyźnia w ciągu całego dnia nie odzyskał ani na chwilę przytomności, tak że pomimo usilnych starań nie udało się nic od niego dowiedzieć.

na, która też na stałe zainstalowała się w karsonierze Karola.

Nie mogę stwierdzić z całą pewnością, że ziemia kręci się około słońca, ale reczyc może, że niepią takiego zakatka na kuli ziemskiej, w którym nie spotkałoby się przynajmniej jednego łodzianina.

Nie dziwny się więc, że gdy Karolek K. musiał kiedyś odwiedzić polski konsul w Paryżu, spotkał w hallu znajomego z Łodzi. Zaprzętny jednakże swojemu sprawianiu, udawał, że go nie poznaje. Rodak jednak zaintrygowany postępowaniem Karola, począł go śledzić.

Gdy po pewnym czasie Karolek musiał wrócić do Łodzi i dowiedział się, że Leokadia również przebywa obecnie w Łodzi, miłość jego ku lwówiance zbudziła się ponownie. Ale lwowianka była twarda i znała swoje paryskie przyczyny, nie chciała nawet czytać listów, pełnych tłumaczeń, zakleć i t. p.

Zaintrygowany tem postępowaniem Karolek, przeprowadził krótkie dochodzenie, z którego przekonał się, że to Hieronim G. był taki uprzejmy i zawiadomił o wszystkim lwowiankę.

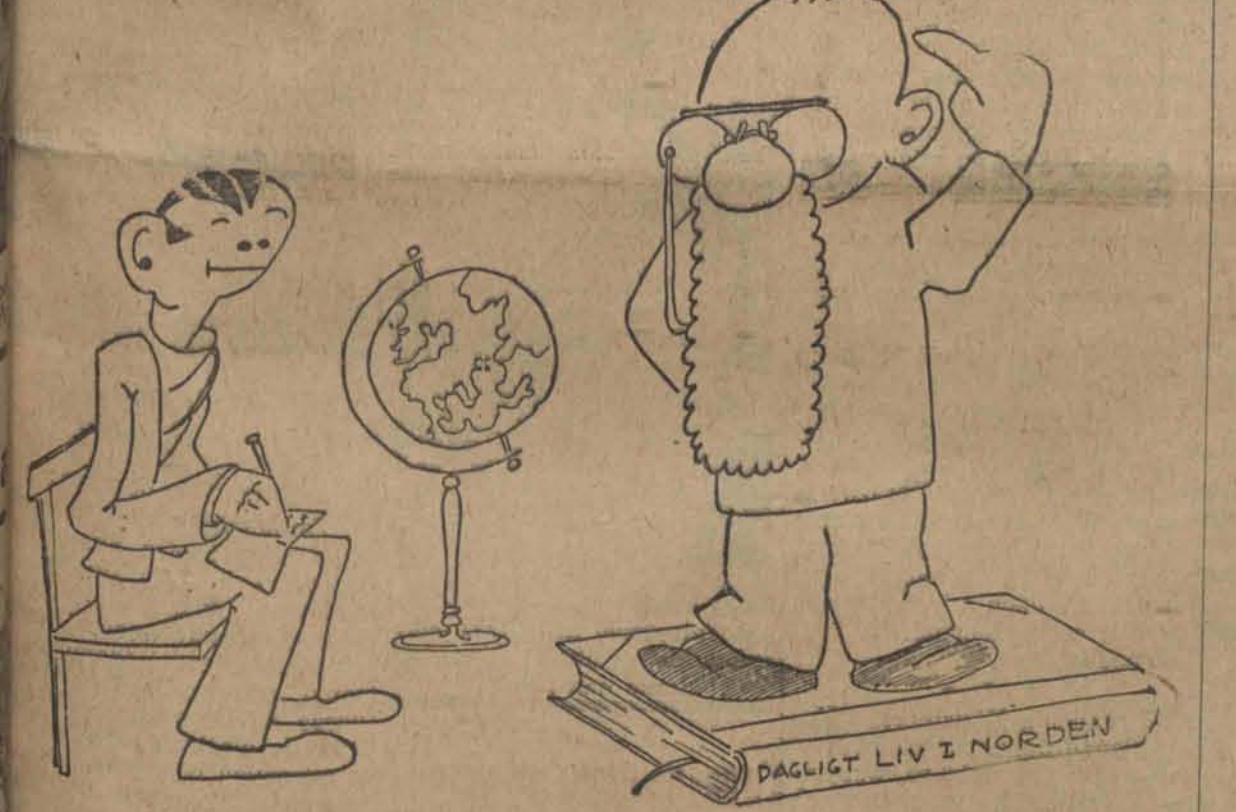
Zemsta! Zemsta! — ryknął jak lew raniony i ponieważ był to młodzieniec fizycznie wyzerepany po paryskiej zabawie, „wynajął“ swą dozorec domu, Romana Rutkowskiego,

by rozprawił się na Karola rachunek z Hieronimem G.

Tak się też stało. Rutkowski pobił Hieronima G. i powie dział, bijąc, że to za Karola.

W dniu wczorajszym Sąd Grodzki rozstrzygnął sprawę z oskarżenia Hieronima G. przez clyko Karolowi K. i Romanowi Rutkowskiemu.

Rutkowski przyznał się do winy i skazany został na 7 dni aresztu. Karolek zaś z powodu braku dowodów winy został niewinny.



Profesor: — Czy teraz rozumiał pan, że ziemia się kręci?  
Slychacz: — O tak, szczególnie po wyjściu z restauracji.

**ADZIAN z ZAULKA.**  
Powieść.  
Most żelazny zachrzęścił od ciężarem wozów i tramwajów. Przedmieście przecierało oczy z powodu... Dla mieszkanca eleganckich dzielnic stolicy ten nastrój, pałający tutaj o świcie, ta odgłosy, ta cała symfonia budzącej się do życia proletariackiej dzielnicy miasta — miała dla niego urok czegoś zupełnie nowego i nieznanego... Odetchnął głęboko i wciągnął w nozdrza tony zapachu słońca i wiatru... W dymie, który tłukał się o ściany i kołtun parterowego aneksu, nie wroził pogody budzącego się dnia. Z tej zadumy wyrwała go Jadzianka, która powoli, nie spiesząc się, wyszła z domu i sadyła obok niego na ławce. Była odziana w chustkę, zasłoniła na głowie i plecy, z pod kolan wiśniowa perkalowa spódnica. Na nogach miała jeszcze te same, mięskie buciska z czarnymi, uwalane w śniegu i gnoju sztyblety, które i nie spożywała sasiada nawet. Jemu zdalo

się, iż przez jej młode ciało dreszcz przebiega od czasu do czasu.

Napróżno starał się odgadnąć, czy dziewczyna-dorożkarz drży z chłodu jesiennego poranka, czy ze wzruszenia... A może z obawy, że strachu... Przecież tak uciekała przed nim... I czego się lękała ta niepojęta dziewczyna?...

Ujął ją za rękę, którą ona usiłowała wycofać z objęcia jego dłoni.

— Jadziu! Wytłumacz mi, co się stało, że mnie tak unikas? Jakiś bał się mnie bała... Co to znaczy? Czy ktoś ci zakazał mnie widywać?...

— Nie.  
— Więc?...

Dziewczyna nie nie odpowiadała. Dławiła tylko, wstrząsała dreszczem...

— „Może to dreszcz odrzuty“ — pomyślał Ludwik, czując jak Jadzianka ciągle jeszcze usiłuje wyjąć swą rękę z objęcia jego dłoni.

— Jadziu! Może mnie nie lubisz? Może nie chcesz, nie chcesz... Nie mogę cię zobaczyć? To ja sobie... Wstał i puścił jej rękę.

— Nie! — odrzekła sławliwie. — Ja nie... go; tylko... — Tylko co? Usiadł znów przy niej.

— Nie wiem, ale ja się boję jednego... wspomnienia.

— Wspomnienia?... Może tej nocy, tam, wtedy, na dancy... Albo może tego bała na Woli, kiedyś mi zwała tak nielitościwie z nocnego tramwaju?

— Ależ nie... — Więc?... Poczujesz umawiała się ze mną w kinematografie i wystrychnęła mnie na dudka, jeżeli nie miałas zamiaru przyjeź?

— Przysięgam panu, że miałam zamiar przyjeź! Przygotowałam się na tę randkę. Czekałam z niecierpliwością godzinę...

— Więc dlaczego czekałam napróżno tak długo?

— Miałam zajęcie... Nie wiedziałam, że ono tak długo potrwa... To był spory zarobek. Nie puściłi mnie... Niech pan wierzy, że ja bardzo chciałam być i na Poli Negri wtedy i to, że... z panem.

— Jakżeż mogę w to uwierzyć, jeżeli po... w... niach, kiedyś cię wreszcie niechcąc... w parku nad Wisłą, znów mi uciekała i... yłaś się aż w j... ruinach, w których podobno... ha, ha... strach... Długo milczela, spoglądając raz po raz na sasiada i otwierając usta, jakby już miała coś towa odpowiedź. Wreszcie po chwili wahania powiedziała:

— Ja tego tak nie lubię wspominać... To jest takie straszne... Ze, że... może... Niech pan nie pyta...

— Nie wyobrażam sobie, co by się stać mogło w związku z moją osobą, co byłoby dla Jadzianki... — Powiem panu tylko tyle, że poznałam kogoś... On też nosił czasami... smoking... I białe rekawiczki... też... Poznałam go już po panu... Chwilę milczela, jakby namyślając się, w jaki sposób ubrać w słowa przyczynę, dla której postanowiła unikać ludzi nie ze swojej strony. Wreszcie powiedziała:

— Ja już potem od tej pory nie miałam ochoty ani rozmawiać, ani widywać si, ani nic... Z tekimi, jak on, jak pan... Jak panowie... — Czy panowie? — No... panowie: w smokinkach, w rekawiczkach, delikatni, grzeczni... — Acha... Biedactwo... Uwiódł cię... — Ach, nie! — zaprzeczyła żywo.

— Ale ja jestem inny... Spojrzała na niego nieulnie i rzekła: — Może być... Ale skąd ja mogę o tem wiedzieć? — No to wiedz, Jadziu! Ja nie mam złych zamiarów wobec ciebie.

— Ja nie mam wobec ciebie wogóle żadnych zamiarów. Rozumiesz? Spokalem cię kiedyś, kiedyś w momencie duchowej rozterki. To spotkanie było może bodźcem do postanowienia, które później miało zupełnie zmienić bieg mojego życia...

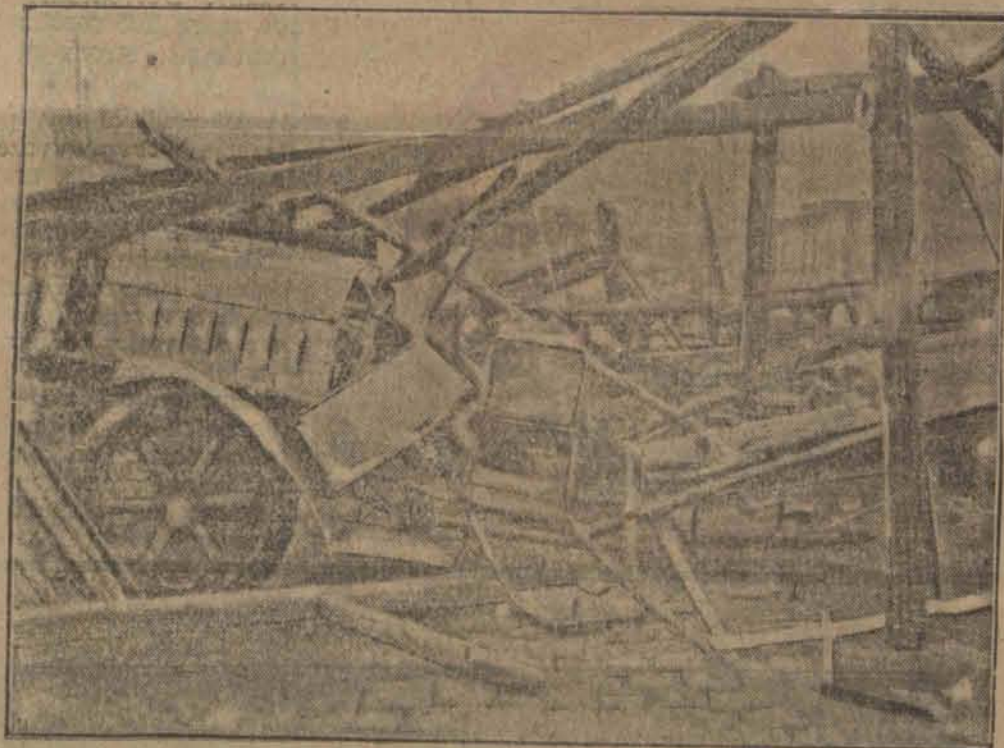
— Pan się ożenił? — Nie. Postanowiłem emigrować z mojej sfery, z otoczenia, w którym urodziłem się i wychowałem. Porzucam przypalane ulice i chcę się zaaklimatyzować wśród zaułków wielkiego miasta.

— Ja także dawniej chciałam odejść od swoich, tylko w przeciwną stronę, niż pan. Tam, wszędzie, a nie tu, niżej. — I tak jakoś los pozwolił nam się po drodze spotkać. Kapryśny los posadził cię na koźle dorożki, w którą wsiadłem, aby ciebie właśnie szukać.

— I co pan chce ze mną? — spytała, z pewną obawą patrząc na tego pana, siedzącego na prostej ławce pod parterowym dworkiem; Ludwik który nie razil w tem otoczeniu w zimnej zuli i kolnierzka po nocnej hulance w zgnicionem ubraniu i zabłoconych butach.

Miała obawę jednak, że ten zamaskowany chwilowo przetrząsł i w tej chwili może włożyć smokę. On się rozczem u

### Katastrofa i pożar.



Oryginalna katastrofa samochodowa zdarzyła się onegdaj w Berlinie. Auto ciężarowe przebiwszy ścianę drewnianej szopy wskutek wybuchu benzyny wywołało pożar. Szopa i samochód spłonęły.

na jej naiwne pytanie: „I co po co chce ze mną?“

— Ja nie z tobą nie chcę! — powiedział. — Chcę tylko ze sobą zrobić, co radykalnie mi się ni tryb mojego życia i wazurki, w jakich dotąd się obracałam... bezmyślnie, nudnie... Zwijam moje mieszkanie tam, w górze, na jednej z ulic śródmieścia zamieszkać w zaułku Powiśla — Pocz?

— Tak sobie. Bo tam mi się nie podoba.

— Tu gorzej będzie. Niech mi pan wierzy.

— Możliwe. Ale w każdym razie będzie inaczej. Więc, słuchaj Jadziu nie chcę cię wyrwać z twojego środowiska, od twoich obowiązów. Nie. Ale, jeżeli zamieszkałam tu, w tych okolicach, przecież nie wdziesz mi za złe, jeżeli odwiedzę cię czasami? Twoja mama czy ba pozwoliła na moją witykę?

— Ja nie mam... mamy... To nie matka ta dorożkarka. Tak tylko siedzą u niej, bo stary jej choruje, a córki są w zajęciu.

— Pewnie jest syn, Acha, rozumiam. I on najbardziej będzie się sprzeciwiał moim wzywom. Dlatego tak uciekałaś przede mną...

— Syn jest dawno w Ameryce. Ja nie mam nikogo, a niestety, co do tego... (d. c. n.)



### Pada śnieg



a nasza działwa skacze z radości.

### Kelner zorganizował napad bandycki. Sprawcy aresztowani.

Z Bydgoszczy donoszą: Wczoraj został napadnięty w drodze do domu na ul. Bocianowo Sztucki Franciszek, przez kilku nieznaną osobników, z których jeden uderzył Sztuckiego niespodzianie z tyłu pięścią w kark tak silnie, że upadł. Następnie uklął mu jeden z bandytów na pierś, zatykając mu jedną ręką usta, drugą zaś wyjął mu portfel z 500 zł.

z kleszeni marynarki, poczem zbiegli. W dochodzeniach usta-

lono, że Sztucki był poprzednio w restauracji „Ostry Róg” gdzie pokazywał pieniądze kelnerowi niejakiemu Bobbemu Edwardowi, którego też ujęto jak i jego dwóch wspólników, niejakiego Waltera Haaka i Kocikowskiego Edmunda. Przy ujętych znaleziono przeszło 450 zł. które podzielił Bubbe. Wzięci w krzyżowy ogień pytani, przyznali się również do dokonanego napadu. Odstawili ich do więzienia sądowego.

**LYA MARA**  
JAKO  
**Królowa Jazzbandu**  
wkrótce  
„ODEON” - „WODEWIL”

### Barykady.



z filmu „Bunt tłumy” zrealizowanego przez jedną z wytwórni amerykańskich.

Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej **„BAJKA”** Franciszkowska 31-g róg Brzezińskiej

Dziś i dni następnych!  
Europa, Azja, Afryka, Ameryka w filmie p. t.

**„KOBIEȚA BEZ NAZWISKA”**  
(Świat mówi o tem...) Dramat w 12 aktach)  
W roli głównej przepiękna **ELGA BRINK**  
Doborowa orkiestra pod kier. Z. Sandomierskiego.  
Początek codziennie o 4-30. W soboty, niedziele i święta od godz. 12-ej, do 3-ej ceny miejsc od 30 groszy.

Anons! **Następny program!** Anons!  
**„WŁADCA NOCY”** Po raz pierwszy w Łodzi.

### Echa ze stolicy.

#### Zycie Warszawy w kilku wierszach.

Po zapoznaniu się z przedłożonymi kosztorysami, w najbliższych dniach odbędzie się w magistracie posiedzenie w celu zajęcia stanowiska wobec propozycji budowy kolei podziemnej w Warszawie. Proponowany jest trzypięcioletni interesy wszystkich mieszkańców stolicy, przy omówieniu tej kwestii magistrat będzie miał na względzie nie tylko budowę linii najbardziej intratnych, ale również mniej dochodowych.

Na dorocznym Balu Mody, który się odbył w salonach Hotelu Europejskiego z udziałem najpiękniejszych i najelegantszych przedstawicieli elity warszawskiej — obrona została królowa mody na r. 1929 gwiazda rewii — Zula Pogorzelska, zaś tytuł wicekrólowych przypadł uroczym pp. Marii Balcerkiewiczównie, art. teatru Letniego, Hance Ordynównie, Mili Kamińskiej i Zołji Hercewof.

Przed pewnym czasem zgłosił się do wydziału przemysłowego magistratu pewien przedsięwzięcie, który zamierzał uruchomić postaćów na rowerach w kilkudziesięciu punktach miasta. Obecnie dowiadujemy się, że projekt ten został zaniechany. Dotychczasowi posłańcy mogą być spokojni. Konkurencja z tej strony im nie grozi.

W chwili obecnej istnieje na terenie Warszawy chór miejski w liczbie 18. prowadzone przez wykwalifikowanych dyrygentów. W chórach tych udział jest bezpłatny i nauka śpiewu i czytania nut odbywa się bez wszelkiej opłaty. Jedynie uczestnicy podpisują deklarację, że będą na wszystkie próby przychodzić. Na wiosnę liczba chórów zostanie powiększona do 24. Pod koniec lata zostanie ogłoszony konkurs wszystkich chórów miejskich z nagrodami.

Według danych P. U. P. P. w Warszawie w okresie tygodniowym od 31 grudnia do 5 stycznia wydano 10 zaświadczeń dla otrzymania bezpłatnych paszportów zagranicznych przez osoby, wyjeżdżające w celach zarobkowych: 7 do Francji i po 1 do Czechosłowacji, Rumunii i Szwajcarii.

Wydział Oświaty i Kultury występuje do magistratu z wnioskiem ogłoszenia konkursu na najlepszą powieść dla dzieci. Zostaną ogłoszone właściwie dwa konkursy: jeden na powieść dla dzieci w wieku od 6 do 9 lat, a drugi dla dzieci od 9 do 12 lat. Treść społeczno-oświatowa, nie historyczna. Nagrody: dwie po 1500 zł. i dwie po 1000 zł. Nagrodzone powieści zostaną własnością autora. Sąd konkursowy zostanie wkrótce zaproszony.

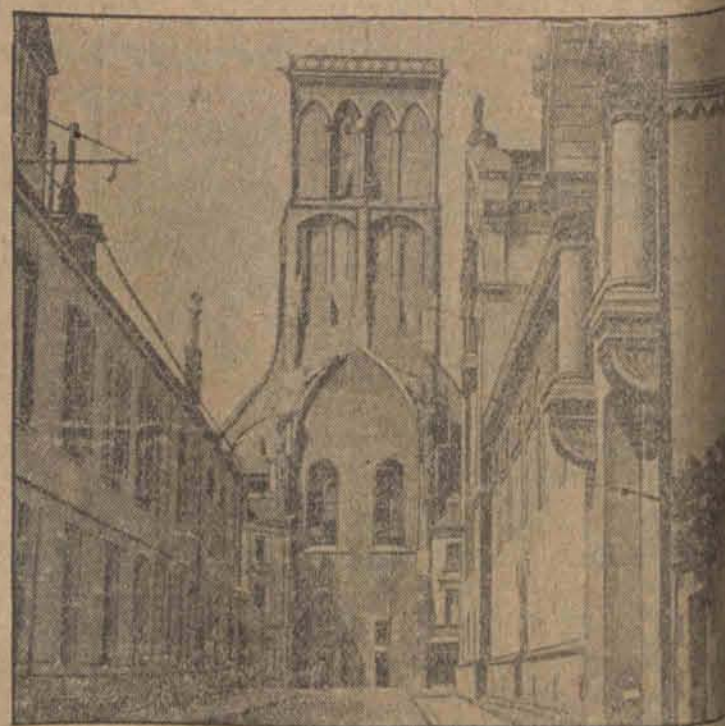
Prace tunelowe u zbiegu Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej posuwają się naprzód w dość powolnym tempie. Coprawda są to roboty wyjątkowo skomplikowane. Na razie kopie się jeszcze ciągle tunel poprzeczny, przeznaczony na tak zw. syfon kanalizacyjny. Roboty te są na ukończeniu, ale budowa samego syfonu, a następnie umocnienia żelazo-betonowego ponad nim potrwa jeszcze przynajmniej miesiąc. Póki te prace nie będą ukończone, budowę tunelu kolejowego w tem miejscu nie można posunąć ani na krok.

Z wiosną przystąpi Magistrat do budowy nowych hal targowych, które wzniesione będą z funduszy pożyczki amerykańskiej. Hale te stana na obszernym terenie, zakupionym przez miasto przy ulicy Wolskiej 22-24. Budowa ich potrwa 2 lata. Projekt budowy hal jest już gotów. Opracowano w nim także rozplanowanie miejsc sprzedaży, aby kupujący mieli łatwy dostęp. Obie hale połączy dach szklany rozpięty nad położonym między nimi podwórzem.

Z ramienia Ministerstwa Komunikacji dokonywana była w ubiegłym tygodniu na wszystkich dworcach warszawskich rewizja i kontrola czasu odejścia pociągów, należytego ogrzewania wagonów i czystości w wagonach. Rewizja dała naogół wyniki zadawalające. Wydelegowani urzędnicy wydalali na miejscu zarządzenia, które zapobiegają na przyszłość małym uchybieniom w ruchu pociągów i ich obsłudze. (s. e.)

**DOKTOR**  
**Józef Lubicz**  
ORTOPEDA,  
Specjalista chorób kości, stawów i zniekształceń kręgosłupa i kończyn  
Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych.  
Gdańska 28 tel. 41-46. Przyjmuje od 5 - 7.

### Hojny dar.



Wejście główne do świeżo wybudowanego kościoła w Małej Szwajcarii. Świątynię tę ufundował dyktator Primo de Rivera

### Cudowne widzenie rolnika. Trzydniowy sen.

Ze Stanisławowa donoszą: Województwo stanisławskie ma swego cudownego Michałka. Jest nim Jan Hałak, lat 52 liczący rolnik ze wsi Urycza, powiatu skolskiego. Oto według jego opowiadań, gdy w dniu 27. 9. 1928 pasł on konie na łące, ukazały mu się trzy postacie dziecięce, które dzierżyły w rękach chorągiew, krzyż i św. Sakrament. Jedną z postaci zapytał Hałak, jaki jest dzień. Gdy tenże odpowiedział, że to święto Matki Boskiej, usłyszał następnie silne głosy dzwonów. Na polecenie tej postaci Hałak ukląkł. Postać ta zapowiedziała mu nieprzerwany try-

la mu nieprzerwany trywy sen i rzeczywiste przeżycie przez trzy dni bez snu, w czasie którego miał ponowne widzenie z dziećmi tem w cerkwi ucałał wiernych. W dniu 29. 9. 1928 miał Hałak znowu widzenie po 22-godzinnym wspanym śnie, w którym cudowne zjawisko kazania w miejscu pierwszego wybudować kaplicę i katakomby i by Hałak miejscu rok przeżywał. Oczywiście Hałak rozpowiadał o widzeniu przy pomocy mieszkańców wsi. Na miejscu umieszczono krzyż z napisem w ciągu kilku zaledwie dni 111 zł., za które dał malować obrazy reżyserską. Powstało ogromne zainteresowanie w ludności swej i okolicznej, która ożary i na miejscu widzenia modły.



Betty Compson odtwarza postać ekscentrycznej milionerki amerykańskiej w filmie „Noce miłosne nad Nilem”.

### Śmierć na sanku. Przejechany w nęć ducha.

Z Przemysła donoszą: Zamieszkały w Przemysku przy ulicy Piotra Skargi Grzegorz Kocan, zatrudniony w drukarni, oddawna w drukarni Stylego został wezwołany po południu przejechał na sanku, powożone przez karczka Kwiatkowskiego, doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych tak, iż odstąpił do szpitala powszechnego gdzie został niezłocznie dany operacji.

Wszelka pomoc okazała jednak spóźniona, gdyż w krótki czas potem wyzionął ducha. S. p. Kocan był specjalistą rozlepianiu afiszów, od lat zapelniał tablicę szafi firmy Stylego.

### Co nas po pracy rozweseli? Wieczorne rozrywki Łodzi.

- Teatr Miejski: — Carewicz.
- Kameralny: — Murzyn warszawski.
- Teatr Popularny: — Nieboszyk Toopinet.
- Apollo: — Chata wuja Toma.
- Pocz. seansów: o godz. 4. 6. 8 i 10.
- Bajka: — Kobieta bez nazwiska.
- Casino: — Miłość i lzy Szopena.
- Czary: — Dientelmen wlamywacz
- Pocz. seansów: o godz. 4. 6. 8 i 10.
- Corso: — Ukochany szeryf.
- Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30
- Capitol: — Czarny Anioł.
- „Gran-Kino”: — Przedwiośnie.
- Luna: — Gra o kobietę.
- Ludowy: — Morze.
- Pocz. seansów o godz. 5 i pół po poł.
- M. Galeria Sztuki: — Wystawa Bractwa św. Łukasza.
- Oświatowy: — Miłość panny Ney.
- Pocz. seansów: o godz. 4. 6. 8 i 10.
- Mimoz: — Tajny kurjer.
- Odeon: — Niedorostek.
- Pocz. seansów: o godz. 4. 6. 8 i 10.
- Palace: — Tango miłości.
- Resursa: — Paryska zabawa.
- Splendid: — Zdeptany kwiat.
- Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00
- Spółdzielnia: — W siłach życia.
- Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00
- Wodewil: — Niedorostek.
- Początek seansów o godzinie 4-cj.
- Zachęta: — Bigamia.



Posąg atlety dłuta prof. Esterly

**Największy film świata** **Największy film świata**

**APOLLO** **CHATA WUJA TOMA**

Potężny dramat, osnuty według rozgłoszonej powieści Harry'ego Beecher-Stone.

W rolach głównych: **JAMES, B. Love, Margarita Fischer, George Siegman, Artur Edmund Carew, Virginia Grey i Mona Ray.**

Wzruszająca treść. Szczyt techniki i gry. Handel żywym towarem.

Orkiestra symfoniczna pod kier. C. KANTORA

**NASTĘPNY PROGRAM** **JWAN MOZŻUCHIN** w wielkim obrazie p. t. **„PREZYDENT”**

**Ostatnie 3 dni!**

Początek seansów codz. o g. w soboty niedziele i święta o godzinie 2 ci.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Jutr...  
b...  
Jutr...  
skie zor...  
kól tódz...  
wzbudził...  
wch nas...  
kolos...  
Prze...  
cata wr...  
nych mis...  
skiej. Jak...  
na. mistrz...  
Me...  
Jak sie...  
ze i jutrz...  
tar przeni...  
dimm. Ni...  
ekoty po...  
brennow...  
nece roz...  
B. jutrzej...  
Łód...  
Walne Okr...  
tego odbe...  
dniu 24-tr...  
Piotrko...  
tek dzienn...  
cia sie na...  
ie i wy...  
Pierws...  
Jak sie...  
za w dn...  
presem l...  
awina od...  
rozegra...  
ego spot...  
oro w p...  
odzia a...  
Prasa z...  
przycze...  
pckew...  
rodowym...  
ukreśla...  
przywz...  
zby...  
przstych...  
tego pow...  
asa wra...  
żynnie A...  
która z...  
siada dob...  
jak tej w...  
pism w...  
lecie, że...  
przywka...  
polska...  
ewowa o...  
w związk...  
an hocke...  
raha istn...  
rach sn...  
Dziś o god...  
cenach na...  
Dziś wiecz...  
TEA...  
Dziś o god...  
stępuje z...  
Stonimskie...  
Reżysersko...  
tytulowa...  
dekoracje...  
Antoni Ston...  
any na dzis...  
„Sekretarka...  
dz. 5 po poł...  
o godz. 6-...  
TEATR MIE...  
W niedziele...  
niska”. Pr...  
skiego ode...  
W Fodora...  
„Selenia”) z S...  
Bilety do...  
Dziś o god...  
„Nieboszc...  
teatru.  
TEATR...  
Ne ogólne...  
nie od dzis...  
na będzie je...  
teatru.  
„B...  
niedziele...  
niedzwol...



SPORT

Kto kogo?

Jutrzejsze międzynarodowe zawody bokserskie w sali Filharmoniji.

Jutrzejsze zawody bokserskie zorganizowane przez Sokół Łódzki w sali Filharmoniji, wzbudziły w sferach sportowych naszego miasta kolosalne zainteresowanie. Przedewszystkiem podniecają wszystkie występy znanych mistrzów sztuki bokserskiej, jak: Switka, Rana i Tona, mistrza wagi ciężkiej War-

szawy. Poza tem donosimy o ukażaniu się na ringu „Tomka” (Kornarzewskiego), ulubieńca publiczności, będzie największym przebojem sezonu sportowej Łódzi. Jak donosiliśmy w zawodach biera również udział najlepszy bokserzy Kruschendera, Zjednoczenia i Unii. Początek zawodów o godz. 16-ej.

Najpiękniejszy sport.



W imponującym przeskoku.

Sport w kilku słowach.

— Mistrzostwa lwowiarskie Polski w jeździe sztywki rozegrane zostają na torze WTL w Warszawie (ul. Nowowiejska 5-4) w dniach 2 i 3 lutego. Program zawodów obejmie wszy stkie konkurencje klasyczne.

Polski Klub Turystyczny i Warszawski Klub Narciarski organizują kulig narciarski w Warszawie — Wilanów.

W kuligu, który ma na celu propagandę sportu narciarskiego w Polsce, wezmą udział narciarze, jeźdźcy (za koniem) oraz goście na samochodach.

W niedziele odbędzie się drugie w sezonie bieżywym ogólnopolskie zawody pływackie, w krynym basenie pływackim krakowskiej YMCA. W zawodach miała startować pływacy z całego kraju. Spodziewane jest nobilitowanie rekordów polskich.

Podczas trzyszk zimowych

w Davos rozegrano bieg narciarski 18 km., w którym zwyciężył Lapalainen (Finlandia) 1:19:28 przed Matilla (Finlandia) 1:23:10 i Jarvinenem (Finlandia) 1:25:50. Dalsze miejsca zajęli: 4) Bussman (Szwajcaria) 1:27:00, 5) Niemetzky (Czechosłowacja) 1:28:09, 6) Nuotio (Finlandia) 1:28:19, 8) Rubi (Szwajcaria) 1:28:51, 8) Rubi (Szwajcaria). 9) Zogg (Szwajcaria).

Fińska reprezentacja hokejowa rozegra w Polsce dwa mecze: dnia 5 lutego we Lwowie z reprezentacją Lwowa, a 8 lutego w Warszawie z reprezentacją stoliczki.

W mistrzostwie tenisowym świata zawodowców, rozegranym w Nicieli o „Bristol cup”, Koželuh pokonał w półfinale Ramillona 6:0, 6:4, 6:1, zaś Burke — Naluha 6:1, 6:4, 4:6, 7:9, 9:7. W finale Koželuh zwyciężył Burkego 6:3, 6:1, 6:0.

Nowy zarząd sekcji kolarskiej k. K. S. został wybrany wczoraj.

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie sekcji kolarskiej k. K. S., na którym po omówieniu rozmaitych spraw wybrano nowy zarząd w składzie następującym: Zygmunt Krachulec — przewodniczący, Józef Pjess — wiceprzewodniczący, Edmund Grajwoda — sekretarz, Stefan Wierucki, Klemens Urbanowicz — kapitanowie stowoi, Jan Wawrzyniec Suwała — gospodarz.

„W sidłach życia”

na ekranie Spółdzielni Pracowników Państw. Chyba mi przynajmniej nie można ciągle odciskać samych arcydzieł filmowych, bo i to by się wreszcie urzyknęło, lecz, że od czasu do czasu równie miło jest popatrzyć na coś mniej monumentalnego. Dramat „W sidłach życia” w zupełności doradza upodobaniu widzów. Przetym akcją obrazu rozwija się dość burzli-

wie i żywo, tak, że ogólny bilans filmu przedstawia się całkiem korzystnie.

Jeśli chodzi o gre artystów, to Lya de Putti posiada technikę gry nieco różną od innych gwiazd ekranu, a polecająca na wyrażeniu uczuć mimika dość jaskrawa. (e)

RADJO-KĄCIK.

Sobota, 19-go stycznia. Warszawa. — 11.56 Sygnał czasu: 12.10 Koncert z płyt gramofonowych dla wsi; 13.00, 14.50 i 15.35 Komunikaty; 15.50 Koncert z płyt gramofonowych; 17.00 Odczyt p. t. „Oświata i wychowanie” (Nowe czasopismo Min. W. R. i O. P.) (z cyklu odczytów organ. przez Min. W. R. i O. P.) — wygłosi naczelnik Bolesław Kiełski; 17.25 „Z przeżyć i dzieł narodów” (wspomnienia historyczne) wygłosi prof. Henryk Mościcki; 17.55 Audycja dla dzieci i młodzieży p. t. „Wesele Małgorzatyki” — J. Poraziński, z ilustracją muzyczną Władysława Macury; 18.50 Rozmaitości reklamowe; 19.10 „Radjokronika”; 19.35 Aktualja; 19.56 Sygnał czasu; 20.30 Koncert wieczorny „Piękny Leri” operetka w 1 akcie L. Falla; od 22.00 do 22.30 Komunikaty; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Gluchowskiego (Narutowicza 4), J. Siłkiewicza (Korzeniowa 26), A. Charemzy (Tomarska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 101) (p)



NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

London 43.26, Zurich 58.20, Berlin 36.90 — 47.30, wyplata na Warszawę 47.075 — 47.275, na Katowice 47.00 — 47.20, na Poznań 47.025 — 47.225, Wiedeń 79.66 i pół — 19.94 i pół.

GIELDY ZAGRANICZNE.

London. Notowania końcowe: Nowy York 4.85.04, Holandia 12.09.75, Francja 124.07, Belgja 34.907, Włochy 92.695, Niemcy 20.398, Szwajcaria 25.22, Praga 163.87, Wiedeń 34.50, Warszawa 43.26.

Paryz. Notowania końcowe: London 124.05 i pół, Nowy York 25.57 1/4, Szwajcaria 492.00.

Gdańsk. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.79 — 57.94, czek na London 25.01 i pół, telegraficzne wyplaty na Warszawę 57.76 — 57.91.

Nowy York. Notowania końcowe: London 4.85 1/32, Paryz 3.90 7/8, Berlin 26.27 i pół, Wiedeń 14.07, Praga 2.96, Warszawa 11.25.

BAWYNA.

Liverpool, 18. 1. Amerykańska, zamknięcie: styczeń 10.35, luty 10.35, marzec 10.39, kwiecień 10.40, maj 10.43, czerwiec 10.39, lipiec 10.39, sierpień 10.31, wrzesień 10.23, październik 10.17, listopad 10.13, grudzień 10.14, loco 10.71.

Waluty, dewizy i złoto.

MOCNA TENDENCJA DLA DEWIZ.

Aczkolwiek obroty na giełdzie walutowej były prawie takie same, to jednak ogólna tendencja dla dewiz znacznie się poprawiła. Podniosły się bowiem kursy dewiz na Wiedeń o 14 gr., na Holandję o 7 gr., na Szwajcaryję o 3 i pół gr., na Paryz i Pragę o 1 gr. i na Londyn o pół gr. na 1 funcie. Slabsze były jedynie o 3 gr. dewizy na Belgię, po niezmiennym zaś kursie notowano dewizy St. Zjednoczonych. Tranzakcyj gotówkowych dolarami nie zawierano zupełnie.

MAŁA PODAŻ POŻYCZEK PREMIIOWYCH. LISTY ZASTAWNE UTRZYMANE.

Z papierów państwowych poszukiwane były obie pożyczki premijowe i osiągnęły też wyższy kurs o 25 gr. Popyt nie ograniczył się jednak do zaoferowanych niewielkich ilości sztuk, jednak posiadacze nie chcieli.

więcej sprzedawać

mimo, że ofiarowywano im jeszcze wyższe ceny. Kursy pożyczek kolejowych, konwersacyjnej i stabilizacyjnej utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Najważniejsze realizacje listów zastawnych, jak 4 i pół proc. ziemskie, 8 proc. m. Warszawy, 8 proc. m. Łodzi, a także 8 proc. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego zakupowano po niezmiennym kursie przy końcu zebrania transakcje dawno nie widzianymi akcjami Norblin. Działy akcji wólkienicznych i handlowych po chwilowym ożywieniu zapadły znowu w dawną beczność. Akcje spożywcze Haberbuscha obiegły po kursie dotychczasowym.

„Kobieta bez nazwiska” na ekranie „Baiki”.

Akcja filmu bierze niezwykle szybko i ciekawie, a nierozważalność komplikacji bezustannych i przeszkód dużo dostarcza widzom emocji. Przy sposobności mamy możliwość oglądania snobistycznej światki, film bowiem obfituje również w bardzo ładne zdjęcia miast. Rola główna odwarza Flora Brink, która skupia w sobie si-

Liverpool, 18. 1. Egipska, zamknięcie: styczeń 18.50, marzec 18.77, maj 18.93, lipiec 19.00, wrzesień 18.92, listopad 18.95, loco 19.25.

Nowy York, 18. 1. Amerykańska, zamknięcie: styczeń 20.16 — 20.18, luty 20.20, marzec 20.24 — 20.25, kwiecień 20.24, maj 20.25, czerwiec 20.05, lipiec 19.06 — 19.87, sierpień 19.75, wrzesień 19.65, październik 19.55, listopad 19.58, loco 20.40.

Nowy Orlean, 18. 1. Amerykańska, zamknięcie: styczeń 19.56, marzec 19.61 — 19.62, maj 19.63 — 19.64, lipiec 19.55, październik 19.10, loco 19.37.

GIELDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 19. 1. Tranzakcje na Gieldzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. st. Warszawa. Ceny rynkowe: Zyto 34—34.25, pszenica 45.50, 46, jęczmień brow. 34.50 — 35, — na kasze 32 — 32.50, owies jednolity 33.50 — 34, otręby żytnie 25 — 25.25, — pszenne średnie 26.50—27, grube 27.50 — 28, mąka pszenna 65 proc. 70 — 73, — żytnia 70 proc. 49 — 50, kuchenki 49 — 50, — rzepakowe 39 — 40, rzepak 87 — 89. Obroty małe. Usposobienie nie słabe.

AKCJE NIEJEDNOLICIE W DAJSZYM CIĄGU.

Charakterystycznym objawem, spotykanym od szeregu dni na zebraniach giełdy akcji, jest słaba tendencja dla najpopularniejszych niegdys i poszukiwanych akcji metalurgicznych. W innych działach miano niewielkiego zapotrzebowania ceny powoli, lecz stale się poprawiają, akcje metalowe natomiast nawet wbrew ogólnej tendencji ponoszą ciężkie straty i nabywane są z coraz większą rezerwą. Wprost przeciwnie cieszą się papiry bankowe

coraz większym popytem, lepszą tendencją. Zwyżkował dziś znów Bank Polski o 2 zł. i Bank Zw. Sp. Zarobkowych o 1 zł. Z akcji chemicznych po stałych cenach zawsze chętnie nabywane są Spies i Leszczyński. Akcje elektryczne były bez obrotów, natomiast ożywił się dział akcji cukrowych, gdzie zawierano po wyższych kursach transakcje Cukrem oraz 5 zł. Chodorowem. Z akcji cementowych utrzymuje się oddawna bez zmiany Firley. Straciły wczorajsza wyższą akcje Warsz. Tow. Kop. Węgla, obniżając się o 25 gr. Akcjami natomiast mało się interesowano i pozostały one bez tranzakcji. Z akcji metalurgicznych zniżkował jeszcze Modrzejów o 75 gr. Serja A. Ostrowca o 1 zł. i Starachowice o 25 gr. Po ostatnim notowaniu kursy zawierano przy końcu zebrania transakcje dawno nie widzianymi akcjami Norblin. Działy akcji wólkienicznych i handlowych po chwilowym ożywieniu zapadły znowu w dawną beczność. Akcje spożywcze Haberbuscha obiegły po kursie dotychczasowym.

Mecze w piłkę koszykową przeniesione na inną salę.

Jak się dowiadujemy dzisiaj, że i jutrzejsze rozgrywki o pułkar przeniesione zostały z sali Filharmoniji na salę w szkole powszechnej przy ul. Dobrej 88. Dzisiejsze mecze rozpoczynają się o godz. 8, jutrzejsze o 11 przed połud-

nem. Warto zaznaczyć, że w dniu dzisiejszym wstąpił po raz pierwszy drużyna koszykowa Kl. Turystów. W dniu wczorajszym przystąpiła do rozgrywek o pułkar drużyna L. T. S. G.

Walne zgromadzenie Łódzkiego Zw. Lekkoatletycznego.

Walne zgromadzenie Łódzkiego Okr. Zw. Lekkoatletycznego odbędzie się w Łodzi w dniu 24 lutego w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 150. Porządek dziennym zebrania przedstawia się następująco: 1) zagajenie i wybór prezjdium; 2) sprawozdanie pełnomocnictw; 3) odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego walnego zebrania; 4) sprawozdania; 5) dyskusja nad sprawozdaniami; 6) rozpatrzenie zgłoszonych wniosków; 7) wybór władz okręgu; 8) wolne wnioski.

W walnym zgromadzeniu wzięli udział: 1) J. K. A. (Łódź), Hasmonia i EKS-em.

Pierwsze spotkanie Łódź — Warszawa w tenisie pokojowym.

Jak się dowiadujemy, nadejść w dniu wczorajszym pod pretekstem łódzkiego YMCA przybyła odpowiedź na propozycję rozegrania w Łodzi pierwszego spotkania między miastami o ping-pongu pomiędzy Łodzią a Warszawą. Wspom-

niane zawody odbędzie się w Łodzi w dniu 2 i 3 lutego r. b. Y. M. C. A. warszawska rozegra spotkania z najsilniejszymi drużynami Łodzi a mianowicie: z Y. M. C. A. (Łódź), Hasmonia i EKS-em.

Przyczyna porażek drużyny hokejowej Polski.

Prasa zagraniczna, omawiając przyczyny porażek drużyny hokejowej Polski na międzynarodowym turnieju w Davos, określa, że zespół polski nie przystępował do gry w najwyższych miejscowości, do tego powiatu. Poza tem twierdzi, że w Warszawie posiada dobrą technikę, lecz nie posiada w niej wrażliwości. Jednym z powodów wrażliwości na zimno, że w Budapeszcie na rozgrywkach o mistrzostwo Europy polska reprezentacja hokejowa odegrała ważną rolę. W związku z porażkami drużyny hokejowej Polski zagraniczna istnieje tendencja w sferach sportowych stolicy po-

wołania do życia specjalnej komisji, która kwalifikowałaby zespół, pracując wiedeński na terenie, by zapobiec kompromitacji polskiego sportu na terenie międzynarodowym.

Przy otępieniu, pobudza naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” przemianę materji w organizmie — wpływa na wyaktywnienie. Leciwi profesorowie zalecają picie wody „Franciszka” i przy otępieniu nerwowym — jako cenny środek, stosując ją po obied i wieczór po 1/2 szklanki. Do nabycia w apt. i skład. art.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godzinie 4-ej po południu „Broadway” — o godzinie 7-ej wieczorem „Carewicz”. Ceny popularne.

TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 9-ej wieczorem Teatr Kameralny występuje z premierą 3-aktowej komedji Antona Czajkowskiego „Murzyn warszawski”. Reżyserem opracował premierę Jan Bonecki. Tytułową odwarza Michał Złec. Dwie role dekoracje Zenobiusza Poduszki. Antoni Slonimski przyjechał do Łodzi i będzie gościem na dzisiejszej premierze. Sekretarka pana prezesa” dana będzie dziś o godz. 5 po południu po cenach popularnych i jutro o godz. 6-ej.

TEATR MIEJSKI W SALI SCHEIBLERA I GROHMANA.

W niedzielę o godz. 3-ej po południu w sali „Scheiblera”. Przedstawiana 68 — artyści Teatru Miejskiego odczują arcywesoła, pogodna komedia W. Fodora „Sekretarka pana prezesa” („Myszka”) z Stefanją Jarkowską w roli tytułowej. Bilety do nabycia w V oddz. straży ogóln.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.20 wiecej. premiera krotkowidła „Niesobczyk Toupinet”. Bilety sprzedają w teatrze.

TEATR W SALI GFYERA.

W niedzielę o godzinie 4.20 po poł. odegrany zostanie przedstawienie o raz ostatni historyczny

obraz w 6-ciu odsłonach p. t. „Boże Narodzenie” ks. Cyraskiego, urozmaicony śpiewami i tańcami w wykonaniu członków Tow. Śpiew. im. Moniuszki. Bilety już do nabycia w kasie teatru od godz. 10 rano do 9 wieczorem.

OPERA „ZDYDÓWKI” Z GRUSZCZYŃSKIM W ŁODZI.

W piątek, dnia 25 stycznia przyjeżdża do Łodzi opera warszawska pod dyrykcją dra Tadeusza Wierzbickiego i wystąpi na scenie Filharmoniji operę „Zdydówka” Helevy’ego w doskonałej obsadzie solistów na czele ze znakomitym pierwszym tenorem bohaterskim Stanisławem Gruszczyńskim w roli Elezara.

PORANEK MUZYCZNY.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza jutro, dnia 20 b. m., o godz. 12-ej w południe w sali Filharmoniji poranek artystyczny z laskawym udziałem wybitnych sił wokalnych z Warszawy p. Lucyny Robowskiej i p. A. Comte-Wilgockiej. Bilety do nabycia w wypożyczalni ksiąg, ul. Andrzeja 5, od 10 — 19-ej.

KOBIETA, MEZCZYZNA I DZIECKO.

W czwartek, dnia 24 b. m. o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w sali Filharmoniji jedyny wykład Jutty Gartner wyłącznie dla kobiet. Znaną ta higienistka wygłosi prelekcję w języku niemieckim na temat: „Kobieta, mężczyzna i dziecko”. Preść odczytu jest następująca: Pielęgnowanie twarzy i ciała. Pokazy niektórych ćwiczeń gimnastycznych. Jak zachować młodość cia-



## Miłoszki słynnej Rachel — dziecka Paryża. Nowa genialna kreacja naszej wielkiej rodaczki. Pola Negri o swej najnowszej roli.

Daleką była od typu, który nazywamy „szlachetnym” w potocznym znaczeniu tego słowa. A jednak ją kocham i kochałam z równą mocą przed laty, gdy jeszcze nikomu nawet na myśl nie przychodziło, że postać jej kiedykolwiek odtwarzać będą na ekranie.

Słynna Rachel, dziecko paryskiego ghetta, której prawdziwe imię brzmiało Eliza Felix, dzięki swej grze na tchnionej zdobyła prawo wstępu do grona nieśmiertelnych. Nie wiemy naprawdę jaki byłby dziś nasz stosunek do jej sztuki, jednak historia głosi, że swego czasu oczarowywała serca, wywołując szalony entuzjazm wśród słuchaczy.

Rachel była klasyczną odtwórczynią ról tragicznych, zaś rola „Fedry” była przedmiotem jej marzeń już w samym zaraniu kariery. Marzenia małej Felix ziściły się i wielka Rachel grała Fedrę, pomimo że postać jej szczupła i niewysoka była daleką od typu klasycznej bohaterki, jak ją sobie wówczas wyobrażano.

Czy znalazła się dziś aktorka, której marzeniem byłoby odegranie Fedry? Gdzie jest publiczność, która potrafiłaby z entuzjazmem przysłuchiwać się tej stającej na koturnach ponurej pięćdziesięciu tragedji? Rachel umarła na scenie z niezrównaną maestrią. Ale czyż współczesna nam publiczność potrafiłaby to zrozumieć i ocenić.

Ta wyjątkowa kobieta, której słowa zdolne były doprowadzić do ekstazy tłumy widzów uchodziła za awanturnicę tylko dlatego, że serce jej zdolne było

kochać wielu mężczyzn, i że niezliczone ich rzesze leżały u jej stóp.

Najgłębszą tragedją jej życia było to, że była uwielbianą przez ludzi, którzy byli jej obojętni, lub też wywoływali w niej uczucie wstrętu, zaś uczucia swe marnowała dla tych, którzy widzieli w niej przelotną awanturkę miłosną i bawili się jej kosztem. U schyłku życia swego pokochała Rachel pewnego młodzieńca, lecz zgasta nie doznawszy już szczęścia.

Film pod tyt. „Miłoszki aktorów”, który wykonała ostatnio dla „Paramountu” nie jest wcale jej rozciągłości historycznej, jednak pomimo to udało mi się zachować wszystkie istotne cechy charakteru Rachel.

Rachel była kobietą postępującą, która

możliwe zalety i słabostki, nieobliczalna, kapryśna, porywająca i odpychająca zarazem stanowiła charakter wybitny, którego odtworzenie nie jest wdzęcznym i pożądanym zadaniem dla każdej aktorki.

A jednak nietylko widoki odtworzenia „wielkiej roli” skłoniły mnie do opracowania z takim pietyzmem mego ostatniego filmu. Powtarzam jeszcze — kochałam i kocham do dzisiaj Rachel za wszystkie jej wa-

dy i... myślę, że dlatego tylko udało mi się wczuć w przeżycia i charakter tej kobiety, pysz-

nej a czulej zarazem. Hollywood, w styczniu 1929 r. Pola Negri.

## Chcesz mieć ładną czuprynę — szczotkuj włosy! Trzy rodzaje ondulacji.

Umiejętne pielęgnowanie.

Pierwsze wrażenie, jakie wiera człowiek, zależy przede wszystkim od jego powierz-

skraplać należy nie włosy, lecz skórę głowy. Zrobić się to daje z łatwością, jeśli lewą ręką od-

Przy ondulowaniu włosów należy zastanowić się nad wyborem rodzaju ondulacji, najodpo-



Rzeźba wykuta z kamienia

znaleziona przez archeologów francuskich w Tunisie.

chowości. Piękność nie jest rzeczą do nabycia, ale można staraniem o własną osobę niejako pomnożyć możliwości estetycznego wyglądu.

Dbać należy w pierwszym rzędzie o skórę i włosy. Pomoc tuż przagniemy tylko o włosach, niezależnie od tego czy rosną na męskiej czy też kobiecej głowie.

Włosy, nawet najobfitsze, wymagają starannego pielęgnowania, ażeby nie „wychodziły”, jak się mówi pospolicie i wypadaniem swem nie zgotowały nieprzyjemnej niespodzianki. W pewnym okresie życia włosy przepadają, a wóczas nie powinno się przestawać dbać o nie i pielęgnować je starannie.

Wieczorem zaleca się staranne szczotkowanie włosów nie tylko w kierunku, w jakim rosną, lecz i „pod włos”. Sposobem tym uwalniamy włosy od kurzu,

który na nich osiada podczas dnia, a zarazem pomagamy im do jedwabistego lśnienia, które jest nieodzownym warunkiem piękności włosów.

Długie włosy trzeba zostawić rozpuszczone na noc lub splatać je tylko z lekka. Zrana masować należy skórę głowy odtłuszczoną wodą do włosów co oczyszcza pory i wpływa na lepszy obieg krwi i porost włosów. Osiągamy tym zabiegiem uczucie odświeżenia — rzecz ważna dla osób ospałych — a zarazem miły zapach włosów, nieodzowny warunek elegancji. Wybór wody do włosów i odpowiedniego zapachu zależy całkowicie od gustu i warunków indywidualnych.

Panie, na włosach których „ondulacja źle się trzyma” unikają

wód do włosów, lecz bardzo niesłusznie, ponieważ zaznacza się wyraźnie, że

garniać się będzie włosy, a prawą skraplać wodę z butelki, zabezpieczając odpowiednim kosmetykiem. Po kilku minutach masażu włosy, zaledwie zwilżone, wysychają prędko dzięki zawartości alkoholu w wodzie. Naogół doradza się odtłuszczoną wodę do włosów, ponieważ lepiej oczyszcza pory skóry z tłuszczu i potu. Jednakże dla osób o bardzo suchej skórze zaleca się użycie olejku lub pomady po masażu z zastrzeżeniem, ażeby te wyroby pochodziły z dobrych firm kosmetycznych. Drobną oszczędnością przy kupnie tańszych wyrobów są równoznaczne z nabyciem zjeżdżającego tłuszczu, wysoce nie higienicznego a nawet szkodliwego.

Pielęgnowane w ten sposób włosy myć należy co dwa, trzy tygodnie, używając przy tem mydła twardego lub płynnego, zależnie od gustu. Również i wybór dodatku do mydła: dziegci, rumianku itp. zależy od zapatrywań indywidualnych.

Rzecz najważniejszą po umyciu włosów jest ich staranne płókanie. W zakładach fryzjerskich nacisk na to kładą, że i doradza się nie powierzać tego zabiegu mycia takim zakładom, które na pierwszy rzut oka nie budzą zaufania, ze względu na pewne lekceważenie higieny, wyrażające się nie tylko w niedokładnym myciu, niestarannym płókanu i nieuwzględnianiu wszystkich żądań klientów, ale także w niedostatecznie świeżych ręcznikach i płaszczach.

Włosy, źle płókanne, lepia się, tracą blask, stąd szczególnie tego przy myciu nigdy pomijać nie należy.

Ondulacja jest rzeczą zbędną nie tylko dla panów, ale i dla pań, które włosy strzyć każą po męsku.

## Szeroki gest młodego nicponia

Lekkomyślny arystokrata zamordował służącą.

Niezwykły dramat, którego bohaterem jest markiz Alberto Guadagni di Tommaso, zaprzęta obecnie opinie publiczną Włoch. Przed kilku dniami zna-

leżono przy Via del Ariento we Florencji w domu rodziny Cecchi stara służąca, Karoline Mazzoni, zamordowana i obrabowana. I oto wczoraj aresztowa-

wano młodego markiza immaso na rozkaz sądu. Władze mianowicie w toku dochodzenia konania, że mordercą być człowiek, który wędził mieszkanie n. Podejrzenie padło na di Tommaso, 23-letniego dzieńca, posiadającego złą opinie.

Ciotka markiza, Katty, żona majora Perattora, która zmarła przed dwiema laty, została przez swego młodego maikatka dzieńca kiza di Tommaso w ten sposób że na każde dziecko około 200 tys. lirów. Ale owe miały wejść w posiadanie dopiero za do pełnoletności. Poniżej berto był

wielkim nicponiem, pragnęła jego rodzina go do uregulowania trawia. Major Perattore młodego człowieka. chce się poświęcić za Młodzieniec odpowiednio pragnie udać się do Ligi i zamieszkał w rodzinnym liczkli na owych 200 tys. które mu pozostawiła Katty.

Młody Markiz odleżał przez jakiś czas nie dając ku życia. Później jednak zaczęły nadchodzić do niego natarczywsze listy z niem pieniedzy. Małor to życzenie i niebawem wych 200 tys. nie polic, a nawet młodzieniec żył się u swego wujka, tego markiz powrócił do i zamieszkał w rodzinnym lacu we Florencji. Pomoc płakanych swych stróż filansowch

żył dalej rozrzutnie. Udawało mu się ciągle mywać znaczne sumy z dziećmi i wujka. Ale wreszcie mówiono mu pomoc, czas zwrócił się do dziecka

Od tego dnia rozpoczęła się tragedia młodego markiza, który nie tylko chciał zaswoje szerokie zamiary le musiał troszczyć się o swoje wymagania i przyjacielki. To też się w ostatnich czasach wzdziwie opłakanem finansowem. W domu cchi dochodziło kilku do burzliwych scen między człowiekiem a markizem, który od to rządzący starał się wywień narwiecien pieniędzy.

W końcu jeszcze drobna uwaga, tycząca się szczotek i grzebieni, które każdy mieć musi tylko dla siebie. Trzeba je myć codziennie, a conajmniej dwa razy w tygodniu w ciepłej wodzie z mydłem, z dodatkiem paru kropel amoniaku. I tutaj także zaleca się staranne płókanie i suszenie na słońcu.

## 500 policjantów reguluje ruch na ożywionych ulicach Paryża.

Prefekt policji paryskiej, p. Chiappe, udzielił paryskiej radzie miejskiej podczas omawiania przez nią budżetu policji ciekawych szczegółów

o szybkim wzroście ruchu samochodowego w stolicy Francji.

Przed ośmiu laty liczone w departamencie Sekwany 32.400 aut i motocykli, dzisiaj zaś istnieje ich siedem razy więcej. Dodac jednak do tego należy auta przybywające do Paryża z okolic i auta turystyczne.

Na wiosnę 1914 r. naliczono pomiędzy godzinami 3 a 6 po południu, na czterech najważniejszych skrzyżowaniach ulic paryskich, 290 tysięcy pojazdów, w roku zaś ubiegłym 450.000.

Dla regulowania ruchu ulicznego czynnych jest codziennie na ulicach Paryża 500 policjantów ruchu prócz 800 do tysięcy innych policjantów, pomagających swym kolegom. Z liczby policjantów ruchu czynnych w 1928 roku, 700 odniosło rany, a wśród nich trzydziestu ciężkie. Od 1-go stycznia br. wszedł w życie dekret, zabraniający autom

postoiu na ulicach o ruchu bardzo ożywionym, wobec czego powstały w środku miasta garaże, mogące pomieścić 4.000 aut. Garaże te znajdują się na podwórkach wiel-

kich gmachów, jak wielkie paryskie składy towarowe. Poza tem istnieje projekt urządzenia publicznych miejsc garażowych.

Podczas dyskusji, która wywiązała się nad referatem prefekta policji, p. Chiappe oświadczył się stanowczo przeciwko przebudowie ulic paryskich dla dogodzenia wstępującemu ruchowi autowemu, zaznaczając, że byłoby grzechem niewybaczalnym niszczenie dla tego powodu wyglądu

„najpiękniejszego miasta świata”.

Znawcy piją tylko Herbatę PERŁOWA

mocna aromatyczna i wydajna Firma egz. 140 lat

Dr. med. Niewiażski

przeprowadził się na ul. Andrzeja 5 Tel. 59-40.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. HELLE

UL. NAWROT 2, tel. Nr. 11

Przyjmuje do 10 r. i 4 w niedzielę 11 — 2 po poł. Paryż

Dla niezamoż. CENYLE

ZAKŁAD TAPICE



Najnowsze zdjęcie naszej wyśniewej rodaczki, Poli Negri.

Dr. med. Rakowski

Tel. 27-81. Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc. Konstanyowska Nr. 9. Przyjmuje 12-2 i 5-7

Założyciel i wydawca: Jan Stypułkowski Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Obito na własnej maszynie rotacyjnej przy ul. Zawadzkiej Nr. 3.

Za redakcją i wydawnictwem: Władysław Ulatowski.